

www.pb.pl

Puls Biznesu

Akademia Lidera

Lista rzeczy zakazanych w kryzysie

Być menedżerem w ciężkich czasach to wątpliwa przyjemność. Trzeba podejmować trudne decyzje, a każde działanie lub zaniechanie może nas strącić w przepaść. Co jest największym zagrożeniem? Zdaniem psycholożki Aleksandry Knecht – ukrywanie błędów. ▶ 12



cena 9,00 zł (w tym 8% VAT)

NR 87 (6344) INDEKS 349 127 WYD. A+B

dane
z godz. 18.00
z 8.05

↓ USD
4,14 PLN

↓ EUR
4,56 PLN

↓ CHF
4,65 PLN

↑ WIG20
+0,51%

↓ DAX
-0,05%

Polska ma szansę złowić Fujitsu



Fujitsu General, spółka z grupy japońskiego giganta, którym kieruje Takahito Tokita, dotychczas była znana m.in. z klimatyzatorów. Naszemu krajowi przygląda się jednak głównie z myślą o technologii, która ostatnio jest bardzo na czasie – pompom ciepła. Takie fabryki to zwykle około 1 mld zł nakładów i ponad tysiąc miejsc pracy. Nie czas jeszcze otwierać szampana, bo – jak ustalił PB – etap jest wczesny i rywalizuje z nami Słowacja. Polska ma jednak mocne atuty. ▶ 4-5

PulsDnia

Szybka ścieżka ku przepaści

Niektóre firmy, które wygrały w konkursie NCBR, miałyby się lepiej, gdyby w nim... nie wystartowały. ▶ 3

Kapsułka BioCamu zbliża się do mety



Technologia badania przewodności pokarmowej autorstwa polskiego start-upu, którego prezesem jest Maciej Wysocki, ma szansę na komercjalizację w 2024 r. Może podbić świat – także w niespodziewanym zastosowaniu. ▶ 10

PulsFirmy

Co pracownik może dostać poza pensją

Wynagrodzenie to za mało – kandydaci i zatrudnieni oczekują od firm świadczeń pozapłacowych. Na jakie rozwiązania decydują się pracodawcy? ▶ 14

PulsInwestora

Inwestorom upał daje się we znaki

Fala gorąca w Azji podbija ceny produktów rolnych. Na rynkach finansowych okazji do zarobku na zmianach klimatu jest więcej. ▶ 16

PulsDnia

Ergo Hestia: OC podrożeje, bo musi

Ceny polis komunikacyjnych nie nadążają za realiami. Wszystko w rękach największych graczy – uważa Artur Borowiński, prezes rynkowego numeru trzy. ▶ 6



PulsDnia

Greenfields uzbraja grunty w... cierpliwość

Wyposażanie działek, wbrew nazwie – coraz częściej brownfields, w urzędowe pozwolenia to specjalność firmy kierowanej przez Aleksandrę Wołodźko. Ostatnio trwa to latami. ▶ 8-9



Redaktor wydania
Marcin Goralewski

DZIEŃ EUROPY – 9 MAJA 1950-2023

Przyszłość UE na rozstaju dróg

JACEK ZALEWSKI
j.zalewski@pb.pl

Dzisiaj Dzień Europy – ustanowiony przez Unię Europejską (UE) dla upamiętnienia deklaracji francuskiego ministra Roberta Schumana z 9 maja 1950 r., uznanej za wspólnotowy akt założycielski. Mimo wysiłków unijnych instytucji mająca jednoczyć kontynent data ponadnarodowa przyjmuje się dość ciężko. Państwa bardzo hucznie obchodzą święta narodowe, natomiast w kontekście unijnym znacznie bliżej im do upamiętniania rocznic własnych akcesji. Dotyczy to zwłaszcza dziesiątki, która hurtowo wstąpiła 1 maja 2004 r. w największym dotychczas unijnym rozszerzeniu. U nas 19. rocznicę członkostwa odnotowali 1 maja w dyżurnych wystąpieniach prezydent i premier, natomiast 73. rocznicę fundamentalnej deklaracji z 9 maja całkowicie przykrywa polityczna tzw. bieżączka.

Tegoroczny Dzień Europy jest objęty standardową sesją Parlamentu Europejskiego (PE) odbywającą się 8-11 maja w Strasburgu. W cyklu comiesięcznych prezentacji wizji Europy, które na forum PE przedstawiają kolejno szefowie państw/rządów, 9 maja 2023 r. los wskazał akurat na Olafa Scholza, federalnego kanclerza Niemiec. Z tym losem to oczywiście żart, postać została dobrana do szczególnej daty absolutnie nieprzypadkowo. Na unijnym horyzoncie znajduje się już bowiem traktatowa realizacja dorobku tzw. konferencji w sprawie przyszłości Europy. Odczyt jej wniosków w interpretacji Olafa Scholza czy francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona, pomysłodawcy konferencji, jest biegunowo inny niż np. naszych władców. Tymczasem bez jedności szczytu Rady Europejskiej, czyli prezydentów/premierów 27 państw, w ogóle nie ma mowy o przetwarzaniu hasłowych i idealistycznych propozycji na konkrety traktatowe. W ciężkich czasach o zgodę wszystkich rządów państw UE w drażliwych tematach jest jednak trudno. Wystarczy policzyć czas roztrwoniony przy przyjmowaniu kolejnych pakietów sankcji wobec Rosji. Powód unijnej niemocy częściowo jest obiektywny – osiągnięcie zgodności 27 równie ambitnych podmiotów prawa międzynarodowego przypomina rozwiązywanie problemu kwadratury koła.

Dokumenty konferencji zredagowały partyjne międzynarodówki dominujące w PE, zaś marginalne grupy konserwatystów i uniosceptyków się obraziły. Materiał zajmuje 55 stron drobnym tekstem, podzielony jest na dziewięć rozdziałów obejmujących 49 propozycji, a każdą rozpisano na kilka lub kilkanaście podpunktów. W sumie to idealistyczne chciejstwo, jak zapewnić szczęśliwość nie tylko UE, lecz również reszcie kontynentu, a także światu. Całość przypomina produkt laboratorium odizolowanego od tak zakłócającej badania okoliczności, jak np. krwawa wojna europejska wciąż tocząca się tuż przy wschodniej granicy UE.

Na razie trudno roztoczyć perspektywę przetwarzania wniosków konferencji na wspólnotowy dorobek prawny, czyli *acquis communautaire*. Jako małą próbkę podam propozycje zmian w ordynacji wyborczej do PE. Niektóre są sensowne, m.in. ujednoczenie wieku czynnego i biernego prawa wyborczego oraz progę procentowego wymaganego dla zdobycia przez partie euromandatów, ale np. zapisana we wnioskach idea przymuszenia 27 państw do głosowania stale... 9 maja bardzo szybko okazała się niedorzecznością. Dotychczas wszyscy wybierają PE w ciągu jednego weekendu, ale w swoim tradycyjnym dniu – od czwartku do niedzieli. Formalna kropka nad i jeszcze nie została postawiona, ale w praktyce termin najbliższych eurowyborów jest już zdecydowany: 6-9 czerwca 2024 r. Wyborczą czterodniówkę zacznie w czwartek Holandia, zaś większość państw – w tym Polska – zakończy w niedzielę. Zatem pomysł z wyborczym 9 maja trafił do kosza, ale nie jest wyjątkiem – w przymiarach do noweli traktatów rozmaitych abstrakcji da się znaleźć więcej. © P

KOMENTARZ EKONOMICZNY

Bezrobocie ani drgnie

IGNACY MORAWSKI
główny ekonomista „Pulsu Biznesu”

Produkcja spada, sprzedaż detaliczna spada, PKB pewnie też jest na minusie, a bezrobocie ani drgnie. Firmy redukują liczbę ofert pracy, ale nie redukują liczby pracowników. Uważam to za bardzo dobre zjawisko, choć wśród ekonomistów są też odmienne opinie. Niektórzy twierdzą, że bardzo niskie bezrobocie stwarza też pewne ryzyko.

Ze wstępnych danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej wynika, że w kwietniu stopa bezrobocia rejestrowanego obniżyła się do 5,3 proc. wobec 5,4 proc. w marcu (rok temu w kwietniu wynosiła 5,6 proc.). Po oczyszczeniu danych z sezonowości widać, że stopa bezrobocia jest bardzo stabilna. Nie zmienia się od wielu miesięcy, a pamiętajmy, że bezrobocie mierzone metodą ankietową – częściej używane w porównaniach międzynarodowych i analizach makroekonomicznych – jest jeszcze niższe i nie przekracza 3 proc., choć szacunków tego wskaźnika za kwiecień jeszcze nie ma.

Jednocześnie widać, że dekonstrukcja przekłada się na skłonność do zatrudniania przez redukcję ofert pracy. Liczba nowych ofert w urzędach była w kwietniu o 21 proc. niższa rok do roku. Wiele wskazuje na to, że recesja przekłada się na zmniejszenie niedoborów siły roboczej, ale nie na zwolnienia, choć także tu nie ma dramatu. Liczba ofert najmocniej spadła między kwietniem a listopadem zeszłego roku, a od listopada utrzymuje się na stabilnym poziomie.

Napływające dane wpisują się w optymistyczną interpretację sytuacji na rynku pracy. Kilka miesięcy temu pisałem, że zaskakująca stabilność bezrobocia może wynikać z trzech przyczyn: opóźnionej

reakcji na cykl (firmy dopiero zaczynają myśleć o zwolnieniach), spadku realnych wynagrodzeń (koszt pracy maleje, więc nie ma po co zwalniać), nadmiaru wolnych ofert pracy, które stanowią bufor chroniący zatrudnienie. Moje zdanie było takie, że dominującą przyczyną są dwa pierwsze zjawiska i że w końcu zobaczymy wzrost stopy bezrobocia. Możliwe jednak, że dominująca jest ta trzecia przyczyna – gospodarka funkcjonowała długo w warunkach permanentnego niedoboru pracowników i dostosowanie następuje przez redukcję niedoborów, a nie zatrudnienia.

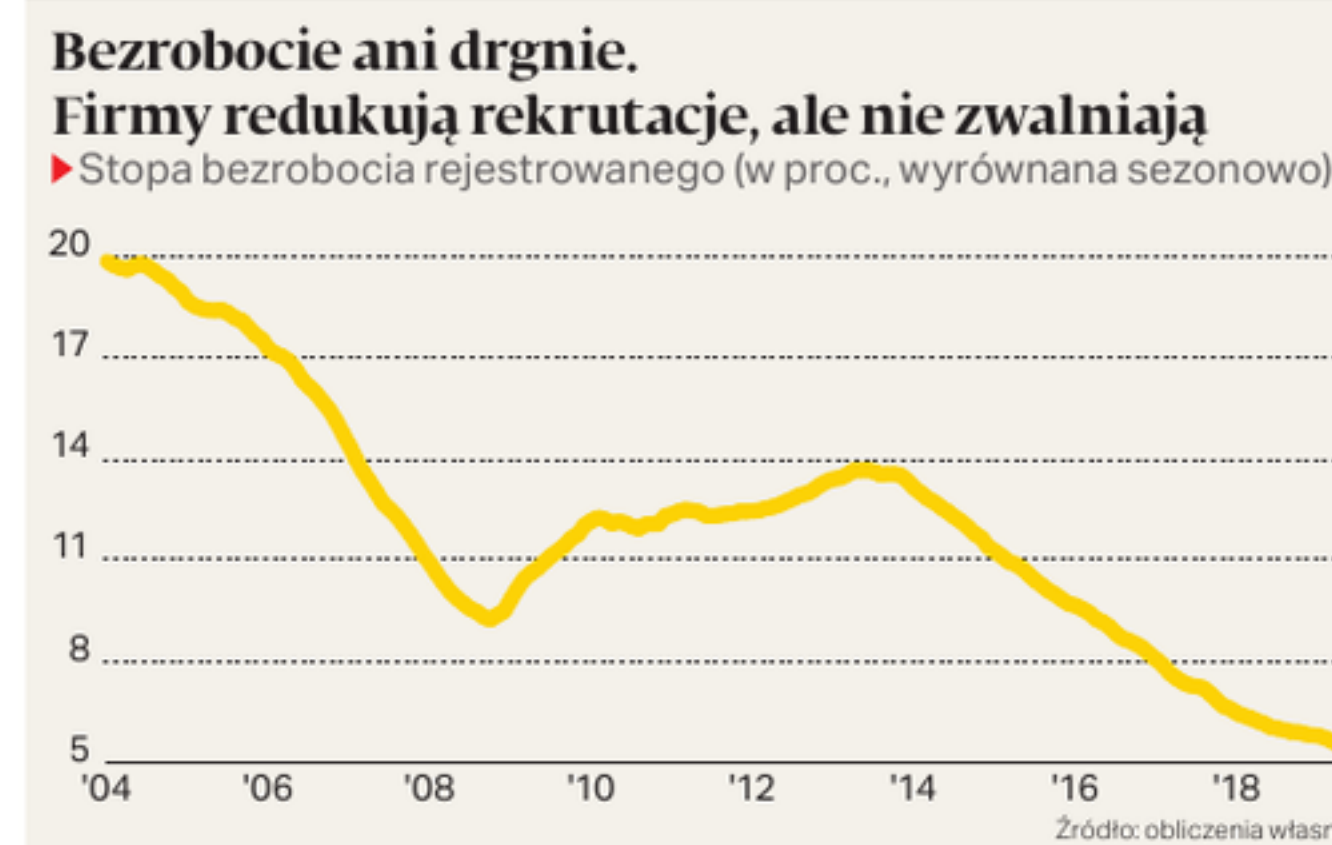
Jeszcze za wcześnie, by wydawać jednoznaczne wyroki – dopiero przed nami jest okres, gdy realne wynagrodzenia przyspieszą w warunkach niskiej dynamiki PKB. Zobaczymy, co zrobią firmy, gdy realne koszty pracy się zwiększą, a wydajność pracy będzie w stagnacji. Myślę, że zobaczymy jakieś pogorszenie na rynku pracy, choć dotychczasowe trendy wskazują, że nie musi być duże.

Niektórzy ekonomiści uważają, że brak wzrostu bezrobocia w warunkach recesji może być – paradoksalnie – objawem słabości gospodarki. Może to oznaczać, że firmy akceptują niższą wydajność pracy, nie czują potrzeby jej zwiększania. Realne wynagrodzenia są niższe, wydajność jest niższa, zatrudnienie jest wysokie, rynek pracy jest mocny, ale za tym kryje się

mniejszy dynamizm, mniejsza innowacyjność i osłabienie tzw. kreatywnej destrukcji. Rzeczywiście można podać przykłady krajów, gdzie niskie bezrobocie maskowało problem z dynamiką wydajności pracy. Tak było na przykład w ostatniej dekadzie w Wielkiej Brytanii, gdzie po kryzysie finansowym dynamika wydajności pracy praktycznie stanęła w miejscu, co oznaczało też, że popyt na pracowników był dość wysoki (jak pracownicy są mniej wydajni, to trzeba ich więcej do wykonania określonej wielkości produkcji).

Mnie jednak ta argumentacja niezbyt przekonuje. Można w historii znaleźć bardzo wiele przykładów sytuacji odwrotnych, kiedy presja ze strony ciasnego rynku pracy zmuszała firmy do innowacji. Znany ekonomista Robert Gordon uważa na przykład, że to wzmocnienie pozycji przetargowej pracowników w latach 30. w USA uruchomiło największą w historii falę postępu technologicznego. Szukanie wzrostu wydajności przez zwolnienia kończy się najczęściej wykluczeniem najsłabszych, wzrostem nierówności, frustracjami, problemami społecznymi i podważeniem legitymizacji systemu wolnorynkowego. Nie tędy droga.

Dla mnie niska stopa bezrobocia jest jednym z celów polityki gospodarczej. Celem nie jest jedynym, ale istotnym, traktuję więc obecną sytuację jako optymistyczną. © P



Deweloperzy sprzedają coraz więcej lokali

W największych miastach sprzedano w kwietniu najwięcej mieszkań od piętnastu miesięcy. Deweloperzy nie spieszą się jednak z nowymi wprowadzeniami, przez co oferta się kurczy.

W kwietniu 2023 r. deweloperzy sprzedali na siedmiu głównych rynkach (Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Trójmiasto, Warszawa, Wrocław) ok. 5 tys. mieszkań. To prawie o 10 proc. więcej niż w marcu i blisko 50 proc. więcej niż w kwietniu 2022 r. – wynika z najnowszych danych Otodom Analytics.

2,9

tys. ▶ Tyle mieszkań zarezerwowali w kwietniu potencjalni kupujący. To ponad dwa razy więcej niż latem ubiegłego roku...

43,7

tys. ▶ ...a tyle lokali było dostępnych w ofercie deweloperów na siedmiu głównych rynkach pod koniec kwietnia 2023 r.

Na czele stawki są deweloperzy z Warszawy, którzy sprzedali blisko 1,7 tys. mieszkań i tym samym odpowiadali za jedną trzecią transakcji w największych miastach. W ujęciu rocznym króluje jednak Gdańsk z ponad 90-procentowym wzrostem rok do roku. Według analityków Otodom jest to efekt niskiej bazy i słabej sprzedaży wiosną ubiegłego

roku, niemniej biorąc pod uwagę wyniki gdańskich deweloperów z lat 2019-22, widać, że ich obecna sprzedaż plasuje się powyżej średniej.

Za tak szybko rosnącą sprzedażą nie nadążają nowe wprowadzenia na rynek. Podaż deweloperów w kwietniu wyniosła zaledwie 3 tys. lokali. To co prawda więcej o 3,5 proc. niż w marcu i najwięcej od li-

stopada ubiegłego roku, jednak nadal niewiele w stosunku do poziomu sprzedaży.

W efekcie mieszkań dostępnych do kupienia na rynku pierwotnym ubywa. Kwiecieniem był już trzecim miesiącem z rzędu, w którym odnotowano spadek oferty o 3-4 proc.

– Kurcząca się oferta, czyli sytuacja, w której popyt przewyższa podaż, prowadzi zwykle do wzrostu cen. Nie widać za bardzo na rynku przesłanek do tego, by mogły one spaść. Deweloperom nie brakuje pozwoleń na budowę, niewykluczone więc, że gdy wyższy popyt się utrwali, pojawi się więcej nowych inwestycji – mówi Marcin Krasoń, ekspert rynku mieszkaniowego Otodom Analytics. [PAB] © P

8/9V

Sporna data zakończenia drugiej wojny światowej w Europie.

► Po wstępnym protokole kapitulacyjnym, podpisanym na froncie zachodnim już 7 maja 1945 r. w Reims, ostateczna bezwarunkowa kapitulacja III Rzeszy nastąpiła w kwatery Armii Czerwonej w dzielnicy Karlshorst w Berlinie we wtorek, 8 maja, o godz. 22:43 czasu środkowoeuropejskiego i od razu weszła w życie o godz. 23:01. Na Kremlu była już godzina 01:01 w środę, 9 maja. Józef Stalin nigdy nie podporządkował się istnieniu na świecie stref czasowych i tak już pozostało. W zestawieniu z obecną wojenną konfrontacją Rosji z Europą symboliczny spór kalendarzowy to drobiazg, ale trwa już 78 lat i nie skończy się nigdy. [JAZ]

PulsDnia

Szybka Ścieżka na manowce

Beneficjentom konkursu NCBR, których projekty wciąż są sprawdzane przez ministerstwo, grozi bankructwo. Na ostateczną decyzję czeka m.in. firma Chime Networks

Bartłomiej Mayer



b.mayer@pb.pl ☎ 22-333-99-34

Większość spośród prawie 120 zwycięskich projektów programu Szybka Ścieżka – Innowacje Cyfrowe pozytywnie przeszło trwającą dwa miesiące ministerialną weryfikację. Jednak resort uznał, że w przypadku 25 projektów konieczne jest przedłużenie kontroli. Firmy, które je zgłosiły, dowiedziały się o tym z pism, jakie przesłało do nich Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR).

– NCBR nie wyjaśnił nam, jaka jest podstawa prawna decyzji o przedłużeniu ministerialnej kontroli naszego projektu. Zresztą w ostatnich miesiącach kontakt z tą instytucją jest bardzo utrudniony. Od marca, gdy tylko okazało się, że ministerstwo zaczyna kontrolę, próbowaliśmy się dowiedzieć w NCBR, co to oznacza dla naszego projektu. Ostatecznie dopiero w połowie kwietnia dostaliśmy odpowiedź, że wstrzymano nam finansowanie, a kontrola potrwa do 28 kwietnia. Teraz została przedłużona do 15 maja – mówi Tomasz Brudziński, prezes firmy Myokyon.

Jego firmie w ramach konkursu Szybka Ścieżka – Innowacje Cyfrowe przyznano około 14,9 mln zł dofinansowania projektu (o łącznej wartości ponad 20,1 mln zł), polegającego na stworzeniu innowacyjnych interfejsów człowiek-komputer. Miałyby to być urządzenia stanowiące m.in. alternatywę wobec klasycznej klawiatury i myszki, umożliwiające również sterowanie ciałem i dłońmi w wirtualnej rzeczywistości osobom w pełni sprawnym oraz z niepełnosprawnościami, w tym nawet osobom nie posiadającym dłoni.

Filmowa historia

– Mówimy o interakcji z komputerem podobnej trochę do tej, jaką można było zobaczyć w filmie „Raport mniejszości”. Tom Cruise, nakładając specjalne rękawiczki, błyskawicznie przeszukiwał za-

► MINISTER ODWRÓCIŁ SIĘ OD FIRM:

Ponad dwa tygodnie temu grupa firm, które miały dostać granty z programu Szybka Ścieżka, poprosiło ministra Grzegorza Pude o pilne – w ciągu siedmiu dni – spotkanie w sprawie tego dofinansowania. Szef resortu – jak informuje nas inicjator listu – dotychczas nie odpowiedział na tę prośbę.

[FOT. WM]

soby komputera, kontrolując wirtualny ekran komputera. Między innymi tego typu rękawiczka, a także opaski analizujące aktywność mięśni przedramienia w celu określenia położenia palców dłoni dzięki algorytmom sztucznej inteligencji powstają w ramach naszego projektu. Prototypy podobnych urządzeń opracowaliśmy zresztą już wcześniej – mówi Tomasz Brudziński.

Innowacja firmy Myokyon mogłaby też znaleźć zastosowanie w gamingu oraz coraz częściej wykorzystywanych – wraz z rozwojem przemysłu 4.0 – szkoleniach stanowiskowych, a także w protetyce ortopedycznej.

– Konkurs Szybka Ścieżka wymagał realizacji projektów w ciągu roku. To wyjątkowo krótki termin. Dlatego do realizacji przedsięwzięcia, zgodnie z regulaminem konkursu, przystąpiliśmy natychmiast po informacji o przyznaniu dofinansowania, a w lutym podpisaliśmy z NCBR umowę – mówi prezes Myokyon.

Realizacja projektu przewiduje m.in. zatrudnienie dodatkowo około 40 osób. Prace trwają, ale wciąż są finansowane wyłącznie z wkładu własnego przedsiębiorstwa.

Wizja bankructwa

– Poniesione koszty przekraczają już 1 mln zł i rosną wraz z zaawansowaniem prac, a ponieważ kontrola naszego projektu się przeciąga, nadal nie możemy mieć pewności, że otrzymamy przyznany nam już grant – mówi Tomasz Brudziński.

Jego firma mogłaby uzyskać pieniądze od inwestorów, ponieważ wielu pomysłów przypadło do gustu. Jednak właśnie z tego powodu, że uczestniczy w niesławnym konkursie NCBR, rozmowy z ewentualnymi inwestorami w oczekiwaniu na rezultaty kontroli pozostają bez konkluzji.

– Ten projekt wymaga szczególnej dyscypliny organizacyjnej i finansowej zarówno po naszej stronie, jak i instytucji pośredniczącej. Wykorzystywanie

przez ministerstwo pozycji silniejszego w relacji ze start-upem, jakim jest nasza firma, oraz niedotrzymywanie przez NCBR warunków konkursu i podpisanej umowy mogą doprowadzić nawet do upadłości – mówi szef firmy Myokyon.

Nieczytelne pismo

Niepewny przyszłości jest również Piotr Maziewski, prezes Chime Networks. Przypomnijmy, że to jedna z dwóch firm, którym przyznano najwyższe granty. Jej projekt miał być dofinansowany kwotą 123 mln zł, a projekt spółki Postquant – 55 mln zł. Gdy posłowie Koalicji Obywatelskiej Dariusz Joński i Michał Szczerba ujawnili powiązania personalne obu podmiotów ze współzrządzającą i nadzorującą NCBR Partią Republikańską Adama Bielana, NCBR wstrzymał wypłatę wszystkich zaliczek, a ministerstwo zarządziło kontrolę wszystkich projektów, którym przyznano pieniądze w ramach programu Szybka Ścieżka.

– Z komunikatu o charakterze wyjątkowo nieformalnym, jaki otrzymaliśmy pod koniec kwietnia z NCBR, z pewnością nie wynika ani to, że nasz projekt został pozytywnie zweryfikowany, ani że jego kontrola została przedłużona. Można natomiast odnieść wrażenie, że nie będzie finansowany – mówi Piotr Maziewski.

Menedżer próbował dowiedzieć się, co faktycznie chciał mu zakomunikować NCBR.

– Udało się nam skontaktować z opiekunem projektu, który notabene został nam zmieniony, i dowiedziałem się, że bym był spokojny, a w kolejnym tygodniu otrzymam pisemne wyjaśnienie komunikatu z 28 kwietnia – relacjonuje szef spółki Chime Networks.

OLAF w akcji

NCBR odmówiło nam odpowiedzi na pytania, czy Chime Networks i Postquant pozytywnie przeszły ministerialną weryfikację. Centrum ma tę informację podać do publicznej wiadomości w tym tygodniu (nie zrobiło tego do czasu zamknięcia tego wydania PB).

Kontrolowane są nie tylko projekty zwycięzców konkursu Szybka Ścieżka, ale i samo NCBR. W związku właśnie z tym konkursem centrum jest badane przez Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF). „Deklarujemy pełną współpracę i pomoc organom kontrolnym w wyjaśnieniu wszystkich pojawiających się wątpliwości” – pisze na swojej stronie NCBR. © P

Nevomo testuje nowy standard

Polska spółka prowadząca badania nad rozwiązaniami przybliżającymi kolej do formatu hyperloop ma kolejnego partnera. Jej najnowszy koncept przetestuje GATX Rail Europe.

Wywodzący się z polski start-up Nevomo od kilku lat koncentruje się na pracach badawczo-rozwojowych, których celem jest wspieranie sektora kolejowego w wejściu w nową erę ultraszybkiego podróżowania. Na razie Nevomo pracuje głównie nad rozwojem autorskiego projektu MagRail, wykorzystującego technologię pasywnej lewitacji magnetycznej, która zwiększa tempo poruszania się pociągów nawet do 550 km/h. Proponowana przez firmę technologia pozwala na naprzemienne poruszanie się na tej samej linii nowych i konwencjonalnych pociągów. To jeden z pierwszych etapów długiej drogi do hyperloopa dostosowany do aktualnych możliwości infrastruktury kolejowej.

Teraz Nevomo poinformowało o swoim nowym koncepcie – MagRail Booster i nowym partnerze technologicznym, chętnym wesprzeć spółkę w tworzeniu i testowaniu rozwiązań i produktów. Nawiązało współpracę z GATX Rail Europe, leasingodawcą wagonów kolejowych oferującym flotę w wielu krajach europejskich.

MagRail Booster, rozwiązanie bazujące na dotychczasowej technologii MagRail, w ramach współpracy firm zostanie zainstalowany na konwencjonalnych wagonach towarowych dostarczonych przez GATX Rail Europe. Rozwiązanie zostanie potem „przetestowane na infrastrukturze kolejowej wyposażonej w urządzenia przytorowe systemu”. Przedstawiciele Nevomo podkreślają, że modernizacja konwencjonalnych wagonów w tym przypadku będzie bazowała głównie na doposażeniu ich w napęd z silnikiem liniowym. „Pozostałe produkty MagRail przeznaczone do transportu towarowego oraz pasażerskiego wymagają stosowania nowych pojazdów”.

Jörg Nowaczyk, dyrektor handlowy GATX Rail Europe, cytowany w komunikacie spółki, twierdzi, że atrakcyjność MagRail Booster „polega na zdolności do unowocześnienia istniejących linii kolejowych zarówno z punktu widzenia infrastruktury, jak też taboru”. Booster ma szansę zwiększyć przepustowość i umożliwić szybszy rozwój kolei.

„Modernizacje już trwają, a jeszcze w tym roku na naszym torze testowym zobaczymy pierwszy w pełni zelektryfikowany i automatyczny wagon GATX MagRail Booster” – zapowiedział Stefan Kirch, dyrektor ds. rozwoju Nevomo.

Szans na rozwój projektu i sposobności do testowania innowacji Nevomo szuka bardziej na zachodzie Europy niż w Polsce. Na koniec ma m.in. podpisaną umowę z Rete Ferroviaria Italiana, włoskim zarządcą infrastruktury kolejowej, kolejami francuskimi SNCF, a także niemieckim portem śródlądowym Duisport.

Po przygotowaniach i pierwszych testach w ub. roku Nevomo wybudowało pełnowymiarowy tor do testowania pasywnej lewitacji magnetycznej w Nowej Sarzynie. Testy MagRail są już realizowane, a planuje się ich rozszerzenie o MagRail Booster z konwencjonalnymi wagonami towarowymi. [ANB] © P

Fujitsu szuka miejsca

Japoński koncern chce produkować pompy ciepła. Polska ma szansę na kolejną miliardową inwestycję

Małgorzata Grzegorzczak

m.grzegorzczak@pb.pl ☎ 22-333-98-56

W latach 2004-06, gdy nadeszła era płaskich telewizorów, w Polsce inwestowały spółka LG i Philipsa oraz Sharp. Od kilku lat trwa moda na elektromobilność i w fabryki baterii do e-aut miliardy zainwestowały m.in. Mercedes, LG Chem i SK Group. Od roku trwa wyścig związany z kolejną zmianą technologiczną, tym razem w grzejnictwie, które z pieców gazowych przedstawia się na pompy ciepła. Jest szansa na kolejny projekt.

– Fujitsu szuka miejsca pod fabrykę i niedługo będzie ogłaszać inwestycję – mówi Waldemar Buda, minister rozwoju i technologii.

– Proces jest na wczesnym etapie – zaznacza jednak inny rozmówca PB zaangażowany w projekt.

– Oprócz Polski wchodzi w grę także Słowacja, a w Polsce okolice Łodzi, województwo pomorskie i śląskie – mówi inna osoba.

Biuro prasowe Fujitsu General nie potwierdza tej informacji.

„Obawiam się, że nie mamy w tym momencie na ten temat żadnych informacji. Opublikujemy komunikat prasowy, jeśli coś się w tej kwestii zmieni” – informuje Emiko Yoshioka z biura prasowego Fujitsu General.

Miliardowe inwestycje

Nie udało się uzyskać informacji o wartości inwestycji i liczbie miejsc pracy. Wiadomo jednak, że budowa fabryki pomp ciepła kosztuje około 1 mld zł, a pracę znajduje w niej zwykle ponad tysiąc osób. W lipcu 2022 r. japoński Daikin ogłosił, że zainwestuje w Ksawerowie pod Łodzią 1,4 mld zł

USŁUGI WAŻNIEJSZE NIŻ SPRZĘT:

Fujitsu Ltd., którym kieruje Takahito Tokita, jest właścicielem 42 proc. akcji produkującego klimatyzatory i pompy ciepła Fujitsu General i – jak poinformowała w styczniu agencja Reuters – chce sprzedać swój pakiet. Większość przychodów Fujitsu Ltd. generuje z usług IT (75,8 proc.), a mniejszą część ze sprzedaży urządzeń i komponentów elektronicznych. W Polsce grupa jest obecna za pośrednictwem Fujitsu Technology Solutions – centrum usług dostarczającego infrastrukturę informatyczną, które zatrudnia w Łodzi ponad 500 osób.

[FOT. YOSHIHO TSUNODA/AFL0]



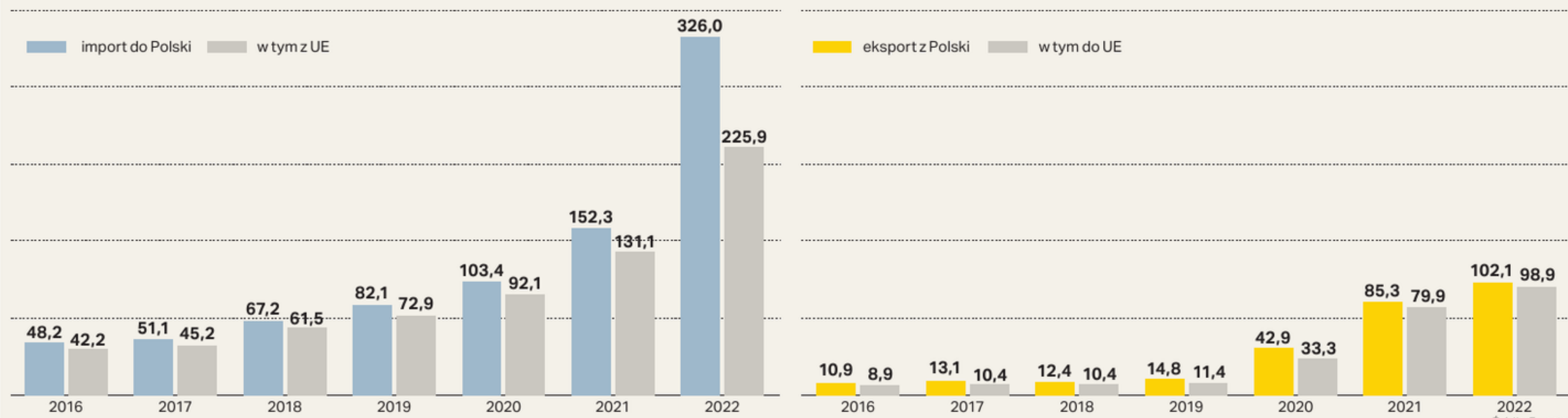
i zatrudni 1 tys. osób w największej w Europie fabryce japońskiej grupy, która do 2025 r. może osiągnąć poziom produkcji ok. 400 tys. pomp ciepła rocznie, a w 2030 r. 1,5 mln. Tydzień później niemiecki Viessmann poinformował, że wyda w Legnicy 200 mln EUR na fabrykę

kę pomp ciepła, w której zatrudni 1,7 tys. pracowników i będzie produkować ok. 150 tys. urządzeń w skali roku. Niedawno, bo w kwietniu, niemiecki Robert Bosch ogłosił, że zbuduje za 1,2 mld zł fabrykę w Dobromierzu na Dolnym Śląsku, w której stworzy około 500 miejsc pracy.

– Decyzje inwestycyjne producentów pomp ciepła nabrały tempa po wprowadzeniu zapowiedzi gruntownych zmian prawa europejskiego w pakiecie Green Dealu i REPowerEU. Dodatkowo przyspieszyły po wybuchu wojny na Wschodzie. Motywem decyzji jest również obawa, że

Handel pompami ciepła

► w mln EUR



WSKAŹNIKI

Nastroje inwestorów w strefie euro nadal spadają

Wskaźnik nastrojów inwestorów w Eurolandzie spadł w oszacowaniu na maj do -13,1 pkt, tymczasem mediana prognoz ekonomistów wskazywała na niewielką poprawę: do -7,9 z -8,7 pkt w kwietniu – poinformowała grupa badawcza Sentix. Co istotne – wyraźnemu pogorszeniu uległy oczekiwania inwestorów. Mierzący je subindeks spadł do -19,0 z -13,0 pkt, notując najniższą wartość od

grudnia 2022 r. Zdaniem Sentixu przekreśla to nadzieje na odbicie gospodarcze (poniżej prognozy 0 pkt indeksy spadły w 2022 r., po ataku Rosji na Ukrainę). Gwałtownie pogorszyły się też oceny dla niemieckiej gospodarki, największej w Europie. Indeks bieżącej sytuacji spadł do -9,0 z -2,3 pkt w kwietniu, co wzmocniło spekulacje dotyczące możliwej recesji. [WST]

PulsDnia

pod fabrykę

znów wystąpią turbulencje w łańcuchach dostaw. Nie bez znaczenia jest też widmo międzykontynentalnej wojny handlowej oraz nasilenia się protekcjonizmu. Te trendy wsparte rosnącym popytem zawoocowały wzrostem sprzedaży pomp ciepła w Europie do 3 mln sztuk – mówi Wojciech Konecki, prezes APPLIA Polska.

Twierdzi, że członkowie kierowanego przez niego związku, czyli m.in. Daikin, Samsung, Panasonic, Ariston, Haier, Atlantic i Hisense, sprzedają z roku na rok coraz więcej pomp i prognozują kilkumiesięczny wzrost w kolejnych latach.

Idą zmiany w pompach

Są jednak także zagrożenia dla dopiero raczkującego rynku.

– Potencjalni inwestorzy analizują także poziom wsparcia finansowego instalacji pomp ciepła oraz budowy fabryk – i z Brukseli, i lokalnego. Krajowe instytucje dotacyjne muszą więc zachowywać najwyższą czujność, żebyśmy nie stracili kluczowych inwestycji w tej dziedzinie i stali się europejskim centrum produkcji pomp, a może także klimatyzatorów. Musimy też dbać o nowe europejskie prawo, które chociażby w najnowszej wersji może w ciągu najbliższych dwóch lat wyeliminować z produkcji wyroby oparte na f-gazach [obecnie wykorzystuje je prawie 90 proc. urządzeń – red.]. Zmiana technologii byłaby dla producentów bardzo kosztowna – mówi Wojciech Konecki.

– Bosch jest gotowy na zapowiadane zmiany legislacyjne – już w tym roku wprowadzamy na rynek pompę ciepła wykorzystującą propan i planujemy kolejne modele oparte na tym rozwiązaniu – uspokaja Magdalena Kołomańska z biura komunikacji firmy Robert Bosch.

Skok na Europę

Fujitsu General miało w roku finansowym 2021 284,1 mld JPY (8,7 mld zł) sprzedaży (ponad 70 proc. za granicą) i 8,4 mld JPY (260 mln zł) zysku operacyjnego. Firma jest notowana na giełdzie w Tokio, a jej wartość to ok. 390 mld JPY (11,9 mld zł).

Japończycy, którzy dotychczas zajmowali się m.in. produkcją klimatyzatorów, chcą skorzystać z transformacji i odchodzenia od paliw kopalnych w grzejnictwie na rzecz pomp ciepła. W grudniu 2022 r. stworzyli spółkę z Groupe Atlantic, francuską firmą grzewczą, z którą zamierzają produkować pompy ciepła. Wykorzystają fabrykę w Billy-Berclau w regionie Nord-Pas-de-Calais, w której pracuje 200 osób. Francuzi przez 30 lat byli dystrybutorem klimatyzatorów Fujitsu General.

W kwietniu br. Fujitsu General kupiło 67 proc. akcji norweskiego KVH, do którego należy ACsenteret, jeden z europejskich dystrybutorów Fujitsu. Ma to pomóc Japończykom w zwiększeniu sprzedaży w Europie, do której trafia m.in. 25 proc. ich klimatyzatorów.

Firma, na której inwestycję ma szansę Polska, może wkrótce zmienić właściciela. Na początku roku agencja Reuters podała, że japońska grupa Fujitsu wystawiła na sprzedaż swój pakiet (42 proc.) w Fujitsu General. Wcześniej, według Reutersa, nie powiedziała się próba sprzedaży tej części biznesu firmie Bosch. ©

OKIEM EKSPERTA

Trudna sytuacja polskich firm

PAWEŁ LACHMAN
prezes PORT PC

W Polsce działa kilkunastu średnich i małych producentów urządzeń grzewczych, którzy wytwarzają pompy ciepła. To m.in. Euros Energy, Galmet, ZMK SAS, HKS Lazar, Kostrzewa, Silesia Term, Defro, Gejzer, Kołton, Sunex, Hewalex i Vatra. Większość z nich produkowała wcześniej kotły na paliwa stałe, jak węgiel i pelet. Obecnie w związku z dużą recesją na rynku budowlanym odczuwają załamanie popytu i istnieje ryzyko, że nie wszyscy zdołają się przestawić na nowe technologie. W marcu KE przedstawiła projekt Net-Zero Industry Act, który ma zwiększyć produkcję urządzeń bezemisyjnych na terenie UE, a wśród promowanych dziewięciu technologii wymienione są pompy ciepła. Powstała Platforma Net-Zero Europe, która ma pomagać KE i państwom członkowskim w koordynowaniu działań i wymianie informacji np. o partnerstwach

przemysłowych, a także ułatwić dostosowanie instrumentów finansowych do potrzeb poszczególnych krajów UE. Do IV kw. 2023 r. KE czeka na uwagi dotyczące inicjatywy mającej przyspieszyć wprowadzenie pomp ciepła w całej UE i zapewnienie w 2030 r. 65-procentowego udziału produkcji w Europie. Celem jest zainstalowanie dodatkowych pomp (względem 2020 r.) – co najmniej 10 mln do 2027 r. i 30 mln do 2030 r. KE wskazuje na bariery: strukturalne (koszty, niewystarczająca wydajność sieci, brak gotowości budynków), informacyjne, rynkowe, regulacyjne i braku wykształconych kadr. Niestety, choć od roku PORT PC zaprasza przedstawicieli rządu do spotkania i podpisania porozumienia z branżą producentów urządzeń grzewczych, nie doczekaliśmy się odpowiedzi. Takie porozumienie rok temu podpisał rząd Niemiec, a obecnie podpisuje rząd Francji.

OKIEM EKSPERTA

Japońskie firmy widzą ryzyko i szanse

TOMOHO UMEDA
prezes firmy Hynfira zajmującej się infrastrukturą zielonego wodoru

Niewątpliwym motorem inwestycji japońskich w Polsce jest dziś fakt, że nasz kraj ma najwięcej do zrobienia na polu dekarbonizacji. Japońskie firmy specjalizujące się w technologiach transformacji energetycznej na pewno będą zainteresowane tego typu projektami. Podpisaliśmy m.in. porozumienie o współpracy z japońskim Tsubame BHB, dostawcą technologii umożliwiającej małoskalowe wytwarzanie amoniaku. Umożliwia ona m.in. tworzenie bezpiecznych amoniakalnych magazynów energii, które mogą mieć zastosowanie w sezonowym magazynowaniu energii

pochoźącej ze źródeł odnawialnych, ciepłownictwie i logistyce wodoru. Istotna w kontekście japońskich inwestycji jest też odbudowa Ukrainy. Japończycy chcą wziąć w niej udział, a Polskę postrzegają jako platformę. Widzą w nas jednak również kraj sąsiadujący z terytorium aktywnego konfliktu zbrojnego – to dla nich główna bariera. Część inwestorów ewidentnie czeka na ustabilizowanie się sytuacji. Istotnym problemem jest też ryzyko walutowe i wysokie koszty ubezpieczeń inwestycji w Polsce. Jesteśmy traktowani jako kraj podwyższonego ryzyka walutowego, regulacyjnego i politycznego, z nieprzewidywalnym prawem i znaczącym wpływem polityki na gospodarkę.

Rozgrzany rynek

► W 2022 r. rynek pomp ciepła w Polsce wzrósł o 120 proc., w tym służących do ogrzewania budynków o 130 proc. – podaje Polska Organizacja Rozwoju Technologii Pomp Ciepła (PORT PC). Niemal co trzecie urządzenie do ogrzewania pomieszczeń sprzedane w Polsce było pompą ciepła. Liczba sprzedanych pomp typu powietrze-woda zwiększyła się w porównaniu do 2021 r. o 137 proc. i wyniosła 188,2 tys. sztuk, co oznacza ponadstokrotny wzrost w ciągu 10 lat. Sprzedaż gruntowych pomp ciepła urosła o 28 proc. do 7,2 tys. sztuk. W grudniu 2022 r. wśród wniosków o wymianę źródeł ciepła złożonych w programie Czyste powietrze aż 63 proc. dotyczyło instalacji pomp ciepła. Rynek rośnie także w Europie. W Niemczech sprzedano 236 tys. pomp ciepła do ogrzewania budynków, co oznacza wzrost o 53 proc. Rząd Niemiec zakłada, że w 2024 r. sprzedaż ma przekroczyć 500 tys. szt. Od 1 stycznia 2024 r. wszystkie nowo zainstalowane w Niemczech systemy grzewcze będą musiały być zasilane w co najmniej 65 proc. energią z OZE. Według rządowych planów do 2030 r. w budynkach w Niemczech ma być zamontowanych 5-6 mln elektrycznych pomp ciepła. W Norwegii, gdzie ok. 2/3 gospodarstw domowych już ma pompę ciepła, zanotowano 25-procentowy wzrost sprzedaży, we Francji było to 30 proc., w Finlandii i Czechach 50 proc. W Szwajcarii 2/3 wszystkich sprzedanych systemów grzewczych to pompy ciepła. W Belgii i na Słowacji w 2022 r. rynek się podwoił – podaje PORT PC.

Znany menedżer dołączył do Asseco

Dariusz Śliwowski, który przez ostatnie lata pełnił funkcje menedżerskie w spółkach sektora publicznego i ma bogate doświadczenie w sektorze komercyjnym, został dyrektorem w rzeszowskiej firmie.

Doświadczony i znany w branży IT menedżer objął funkcję szefa sprzedaży w pionie zdrowia Asseco Poland. Przez ostatnich kilka lat droga zawodowa Dariusza Śliwowskiego wiodła przez spółki sektora publicznego. Ostatnio był dyrektorem pionu informatyki w Gaz-Systemie, a wcześniej dyrektorem naczelnym KGHM Polska Miedź COPI, czyli centrum kompetencyjnym z zakresu IT miedzianego giganta. Od stycznia 2020 do marca 2022 r. pełnił funkcję wiceprezesa Operatora Chmury Krajowej (OChK), spółki zależnej PKO BP i PFR. Od grudnia 2016 r. do grudnia 2019 r. był wiceprezesa podlegającej premierowi Agencji Rozwoju Przemysłu.

Przed 2016 r. Dariusz Śliwowski związany był z sektorem komercyjnym. Był m.in. prezesem Proalpha Polska, wiceprezesem giełdowego Sygnity oraz liderem sektora publicznego w IBM Polska. W latach 1999-2006 pełnił liczne funkcje w Computerlandzie, poprzedniku prawnym Sygnity.

Inicjatorem sściągnięcia nowego dyrektora był Krzysztof Groyecki, wiceprezes Asseco Poland, odpowiedzialny za pion

opieki zdrowotnej, którego z Dariuszem Śliwowskim łączy znajomość z czasów Computerlandu. Obecny wiceprezes Asseco w latach 2000-08 był szefem sektora zdrowia w tej spółce.

W latach 1993-98 Dariusz Śliwowski związany był z Softbankiem, poprzednikiem prawnym Asseco Poland.

Nowy dyrektor jest absolwentem Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej, który ukończył w 1989 r. W tym samym czasie ten sam wydział ukończył Zbigniew Jagiello, były prezes PKO BP, menedżer, który przed dwoma laty dołączył do grupy Asseco jako członek rady nadzorczej Asseco International.

Dariusz Śliwowski już wcześniej współpracował z grupą Asseco. Od maja 2021 do sierpnia 2022 r. obok m.in. Krzysztofa Groyeckiego zasiadał w radzie nadzorczej Krajowego Operatora Chmury Medycznej, spółki kontrolowanej przez Asseco, która według pierwotnych założeń miała być wspólnym przedsięwzięciem Asseco i OChK, jednak do objęcia udziałów przez drugiego wspólnika ostatecznie nie doszło.

Największa polska spółka informatyczna nie po raz pierwszy sięga po doświadczony na rynku osoby, które w przeszłości pracowały dla państwa. Prezesem zależnego Comcertu w 2021 r. został Krzysztof Dyki, były członek zarządu ZUS-u i Aplikacji

Krytycznych. Na stanowisku dyrektorskim w Asseco pracuje np. Michał Chrzanowski, były dyrektor NASK PIB. [GSU] ©



► POWRÓT DO KOMERCJI: Dariusz Śliwowski przez ostatnich sześć lat najwięcej czasu spędził w zarządzie podległej premierowi Agencji Rozwoju Przemysłu i należącego do PKO BP i PFR Operatora Chmury Krajowej. Na rynku ma opinię mocnego merytorycznie fachowca. [FOT. ARC]

Ergo Hestia daje wyraźny sygnał rynkowi

Ceny OC komunikacyjnego są zbyt niskie, dlatego ubezpieczyciel nadal będzie je podnosił. Teraz kolej na ruch pozostałych graczy

Agnieszka Morawiecka



a.morawiecka@pb.pl ☎ 22-333-99-99

Artur Borowiński, prezes grupy Ergo Hestia od ubiegłego roku, poznał już prawie wszystkich pracowników w Sopocie. Od czasu do czasu opuszcza gabinet z widokiem na bałtycką plażę i robi road show po przedstawicielstwach w miastach Polski, które ma zakończyć się do czerwca. Twierdzi, że nie będzie robił żadnej rewolucji, bo firmy majątkowa i życiowa są bardzo dobrze poukładane, a pracownicy kompetentni i bardzo zaangażowani. Chce jednak silnie rozruszać biznes spółki życiowej, bo widzi w niej ogromny, lecz niewykorzystany potencjał.

Gra w lidze mistrzów

Nowy prezes ma za sobą 20 lat pracy w grupie VIG, ostatnio jako szef Compensy. Na stanowisku głównego sternika Ergo Hestii zastąpił założyciela firmy – Piotra Śliwickiego, legendę polskiego rynku ubezpieczeniowego.

– Ergo Hestia jest w top 3 największych graczy w Polsce, co daje gigantyczny wpływ na cały rynek ubezpieczeń. To wyjątkowe miejsce do pracy i ukoronowanie mojej kariery. To tak jak grać w lidze mistrzów, dlatego to jest ogromne wyzwanie – mówi Artur Borowiński.

W realizacji planów ma mu pomóc nie tylko zawodowe doświadczenie, ale także wyjątkowo zmotywowany zespół oraz rosnąca rzesza agentów i pośredników – ponad 18 tys. osób. Wskaźnik zaangażowania pracowników sięga 90 proc. i jest najwyższy w całej grupie Ergo.

Liderzy nadają rytm

Bycie jednym z liderów to nie tylko wyznaczanie trendów, ale także odpowiedzialność za podejmowanie niepopularnych decyzji. Prezes Ergo Hestii mówi wprost, że rynek ma poważny problem ze stawkami OC komunikacyjnego, które są zbyt niskie. Tutaj ruch jest po stronie największych graczy. Pierwsza trójka to PZU, Warta i Ergo Hestia, które mają łącznie 64 proc. udziału w rynku.

– Stawki w OC komunikacyjnym muszą wzrosnąć i jestem pewien, że wydarzy się to już w tym roku. Ergo Hestia podnosi ceny regularnie, choć widzimy, że nie wszyscy ubezpieczyciele rozumieją tę konieczność. Straciliśmy część klientów detalicznych, szczególnie w tym roku, ale nadal będziemy dostosowywać ceny do



rosnących kosztów i częstotliwości szkód – zapewnia Artur Borowiński.

Jego zdaniem dane za I kw. 2023 r. nie pozostawiają złudzeń co do częstości szkód, która powróciła do czasów sprzed pandemii. Drugie koło ratunkowe – nowe przepisy drastycznie podwyższające opłaty za wykroczenia kierowców – również przestało działać.

– Wartość szkód będzie rosła dwucyfrowo ze względu na wysoką inflację. Jedyna szansa na utrzymanie dodatniego wyniku technicznego to podwyższenie cen polis i my głośno o tym mówimy. Kwartalne wyniki całego rynku dobitnie pokazują, że OC komunikacyjne już jest mocno nierentowne. IV kw. był zdecydowanie pod wodą. Na czystej działalności ubezpieczeniowej po wyłączeniu przychodów z lokat strata w 2022 r. sięga prawie 300 mln zł – podkreśla prezes Ergo Hestii.

W 2022 r. w ubezpieczeniach komunikacyjnych składka wzrosła w Ergo Hestii do 4,85 mld zł wobec 4,44 mld rok wcześniej. Wartość odszkodowań na udziale własnym w tej linii zwiększyła się do 2,92 mld zł z 2,69 mld. Mocno spadł wynik techniczny – do 48,9 mln zł wobec 236,12 mln.

Życiowe wyzwanie

Ergo Hestia jest postrzegana jako firma wyspecjalizowana. Bardzo mocno stawia na produkty doradcze. Chce utrzymać pozycję lidera w ubezpieczeniach korporacyjnych i dla MŚP.

DORADCA W CENIE:

OC komunikacyjne stanowi około 30 proc. naszego biznesu majątkowego. To nie są te czasy, że trzeba być silnym w OC, by istnieć na rynku. Z klientami i pośrednikami odrobiliśmy gigantyczną lekcję. Ergo Hestia ma ponadprzeciętny wzrost w innych liniach biznesowych. Tam doradztwo liczy się dużo bardziej – mówi Artur Borowiński, prezes Ergo Hestii. [FOT. GK]

– Skala biznesu korporacyjnego w Ergo Hestii jest ogromna i zaskoczyła mnie pozytywnie – twierdzi prezes.

Wyzwaniem natomiast będzie dynamiczny rozwój ubezpieczeń życiowych ochronnych, w szczególności osobowych. Jeszcze w tym roku ubezpieczyciel zaskoczy rynek pomysłem na rozwój biznesu życiowego i zdrowotnego i nie będzie to powtórzenie modelu, w którym funkcjonuje największy rynkowy gracz (abonament, własne przychodnie i szpitale).

– Chcemy bardzo mocno postawić na diagnostykę z dużą dostępnością sieci. Planujemy współpracę z około 3 tys. placówek medycznych. W przypadku poważnych chorób umożliwimy leczenie za granicą. Mamy już dostawcę, który jest w stanie zorganizować leczenie na terenie Europy, a my pokryjemy koszty leczenia, transportu, także osób bliskich. To nie są tanie produkty, ale uważamy, że dają wartość i będą stawały się coraz popularniejsze – mówi Artur Borowiński.

W spółce życiowej Ergo Hestii składka przypisana brutto w 2022 r. wyniosła 497,59 mln zł wobec 437,4 mln rok wcześniej. Wynik techniczny natomiast wyniósł 37,97 mln zł wobec 22,2 mln. Jego poprawa była spowodowana zarówno wzrostem składki, jak też poprawą rentowności portfela.

Zgodnie z trendem

W ostatnim kwartale tego roku Ergo Hestia wystartuje z indywidualną ofertą zdrowot-

ną, a w 2024 r. zaproponuje dużo bardziej wystandaryzowane programy grupowe. Produkt zdrowotny będzie dystrybuowany przez agentów i pośredników. System wokół ubezpieczeń zdrowotnych będzie wsparty technologicznie i umożliwi m.in. realizowanie recept, zamawianie leków.

– Uważam, że ubezpieczenia życiowe i zdrowotne to przyszłość polskiego rynku. To obszar, w którym Ergo Hestia będzie mocno się rozbudowywać. Już szybciej rozwijamy się w życiu niż w majątku. Na zachodzie Europy rynek ubezpieczeń na życie jest dwuipółkrotnie większy niż majątkowych, a ubezpieczenia zdrowotne to duża, oddzielna linia biznesowa – mówi prezes Ergo Hestii.

W 2022 r. przypis składki na polskim rynku wyniósł 72,4 mld zł, z czego prawie 51 mld w majątku, a 21,5 mld w życiu. Zdaniem prezesa rynek ubezpieczeń majątkowych będzie rósł w jednocyfrowym tempie.

Partnerskie podejście

We wrześniu 2022 r. Ergo Hestia została partnerem Allegro. W ramach usługi Allegro Care zapewnia ubezpieczenie sprzętu elektronicznego w razie kradzieży, uszkodzeń czy awarii po upływie okresu gwarancji.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni ze współpracy. To dobre miejsce, by pewnych rzeczy spróbować, ale nie można nazwać tego game changerem, patrząc na skalę Ergo Hestii – mówi Artur Borowiński.

Ubezpieczyciel aktywnie szuka partnerstw i jest gotowy rozmawiać z dużymi firmami, które mają ogromną bazę klientów. Nie zamyka się także na embedded insurance, jednak zdaniem prezesa ochrona ubezpieczeniowa będąca częścią oferty produktów czy usług nie wpłynie znacząco na rynek ubezpieczeniowy.

– Jeśli udział tych ubezpieczeń w przypisie składki całego rynku będzie stanowił kilka procent, to będzie sukces. Oprócz ubezpieczeń sprzętu elektronicznego i rozszerzonych gwarancji tego typu ubezpieczenia nie przebiły się jeszcze do świadomości klientów – mówi Artur Borowiński.

W 2022 r. składka przypisana Ergo Hestii z tytułu przedłużonej gwarancji wyniosła prawie 400 mln zł, z całego rynku ubezpieczyciele zebrali 1,3 mld zł. ©

17,2

proc. ▶ Tyle wyniósł udział Ergo Hestii w rynku ubezpieczeń komunikacyjnych na koniec 2022 r.

279,7

proc. PKB Tak rekordowego poziomu w relacji do PKB sięgnęło zadłużenie w Chinach w pierwszym kwartale roku – wynika z szacunków Bloomberg, bazujących na danych banku centralnego Chin i urzędu statystycznego. Jest o 7,7 pkt proc. większe niż w poprzednim kwartale. To jego największy wzrost od trzech lat. [MD]

PulsDnia

Superauto.pl przyspiesza z e-sprzedazą

Sprzedająca samochody spółka z giełdowej grupy WP szacuje, że już 10 proc. nowych aut kupowanych jest w internecie. Oczekuje 20-procentowej dynamiki wzrostu w tym segmencie.

Sprzedaż samochodów w Polsce powoli wychodzi na prostą. Instytut Badań Rynku Motoryzacyjnego Samar podaje, że od początku roku do końca kwietnia przybyło 158,5 tys. nowych aut osobowych, co jest wynikiem o prawie 16 proc. lepszym niż rok wcześniej – choć sam kwiecień, pod tym względem wypadł znacznie słabiej niż pierwszy kwartał.

Samochody często wyszukujemy i porównujemy w internecie, ale kupujemy na żywo, w salonach dealerskich lub komisach. Stopniowo rozwija się jednak sprzedaż czysto e-handlowa, w której kupujący widzi samochód dopiero wtedy, gdy po transakcji sprzedawca przwozi mu go pod drzwi.

– Internetowa sprzedaż samochodów rozkwitła dzięki kryzysowi podałowemu na rynku, do którego doszło w pandemii. Gdy w salonach brakowało samochodów albo trzeba było na nie bardzo długo czekać, konsumenci częściej szukali nowych aut w internecie i to nas napędziło. Teraz podaż wróciła, więc wolumen w internecie przestał już tak dynamicznie rosnąć, choć nadal jest dwucyfrowy. Ceny są jednak wyraźnie wyższe, co przekłada się na 45-procentową dynamikę przychodów – mówi Kamil Makula, prezes

Superauto.pl, odpowiadający za segment finansów konsumenckich w WP Holdingu.

Internetowy rozwój

WP Holding zainwestował w Superauto.pl pod koniec 2018 r. Giełdowa spółka włożyła wtedy 20,65 mln zł za niespełna 51 proc. udziałów. Resztę mają Kamil Makula i drugi współzałożyciel spółki, Bartosz Chojnacki.

– Z Bartoszem zaczynaliśmy w biznesie od pośrednictwa kredytowego, potem dołożyliśmy do tego finansowanie zakupu samochodów. Najpierw była to działalność prowadzona w stacjonarnych punktach w marketach, ale szybko przenieśliśmy się do internetu, świadcząc usługi na takich serwisach jak Allegro, Otomoto i Gratka. W końcu przyszła do nas Wirtualna Polska z pomysłem, żeby zbudować duży samochodowy marketplace, i zaczęliśmy nie tylko pośredniczyć w finansowaniu oraz agregować oferty dilerów, ale też samodzielnie kupować i sprzedawać samochody, na co pozwolił kapitał od inwestora – opowiada Kamil Makula.

GUS podaje, że pod koniec ubiegłego roku internet odpowiadał za ok. 1,6 proc. sprzedaży samochodów. Rok wcześniej było to 1,1 proc.

– Sprzedajemy teraz rocznie tyle nowych aut co największe grupy dealerskie w Polsce, choć początkowo nie byliśmy pewni, czy ludzie będą gotowi kupować samochody bez wychodzenia z domu – i bez

OKIEM ANALITYKA

Holding rośnie na przejęciach i turystyce

DOMINIK NISZCZ
analityk Trigona

Każdy z kluczowych segmentów działalności WPH jest wrażliwy na spowolnienie gospodarcze, ale dzięki ostatnim przejęciom prognozujemy wzrost skorygowanej EBITDA w tym roku o 19 proc. Rynek reklamy internetowej odnotował dotek w pierwszym kwartale i zgadzamy się z prognozą zarządu, że nominalnie powinien wzrosnąć o kilka procent w tym roku. Najmocniej powinna zachować się turystyka, gdzie zakładamy solidne wzrosty w pierwszym półroczu i rekordowe wyniki latem, ze znaczącą kontrybucją grupy Szallas [przejętego we wrześniu ubiegłego roku za ponad 80 mln EUR węgierskiego operatora platform turystycznych – red.]. Segment finansów konsumenckich pozostaje pod negatywnym wpływem wysokich stóp procentowych, ale

jednocześnie niezmienny jest trend przechodzenia tego rodzaju biznesów do sfery online. W consumer finance większość wyniku generuje Superauto.pl i mimo prawdopodobnego spadku wyniku w Totalmoney.pl w tym roku może udać się nieco poprawić wynik EBITDA w całym segmencie. Ostatnia seria przejęć nie zamyka możliwości dalszych akwizycji (dług netto do EBITDA tylko 1,3x, uwzględniając wyniki przejętych podmiotów). Jednocześnie obecne koszty finansowania zmniejszają atrakcyjność transakcji, w wyniku których nie pojawiają się istotne synergie w ramach grupy. Być może słabość pewnych segmentów rynku, w szczególności na rynku mediów oraz finansów konsumenckich, pozwoli na selektywne akwizycje na dobrych warunkach w regionie CEE. Z kolei w turystyce skala biznesów do integracji w ramach grupy jest duża i zakładałbym raczej organiczny wzrost.

oglądania ich. Okazało się jednak, że w przypadku nowych aut znacznie łatwiej o taką decyzję niż w przypadku używanych. To nadal rynkowa nisza, ale już nawet 10 proc. nowych aut sprzedaje się w internecie. Za 75 proc. zakupów odpowiadają przedsiębiorcy, w tym jednoosobowe działalności gospodarcze – tłumaczy Kamil Makula.

Odzyskiwanie impetu

Superauto.pl wraz z porównywarką finansową Totalmoney.pl tworzy w WP Holdingu segment finansów konsumenckich. Od października ubiegłego roku Kamil Makula zarządza obiema spółkami. W Totalmoney.pl ogłoszono

wtedy redukcję zatrudnienia. W całym segmencie pracuje obecnie ok. 240 osób.

– Totalmoney.pl w ostatnich latach straciło impet, więc wymagało zmian, bo akcjonariusze oczekują od nas wysokiej dynamiki wzrostu. Mimo relatywnie słabego rynku kredytów gotówkowych Totalmoney.pl w ostatnich kwartałach znowu rośnie w szybkim tempie, głównie dzięki pogłębieniu oferty – oprócz porównywania ofert bierzemy na siebie w większym stopniu rolę pośrednika kredytowego, za co banki są skłonne płacić wyższą prowizję – tłumaczy menedżer.

W ubiegłym roku finanse konsumenckie odpowiadały za 14 proc. przychodów WP

Holdingu (171 mln zł, o 38 proc. więcej niż rok wcześniej). Wypracowały też 30 mln zł skorygowanej EBITDA (zysk operacyjny powiększony o amortyzację), co stanowiło 7 proc. wyniku całej grupy na tym poziomie.

– Samo Superauto.pl miało w 2022 r. 22 mln zł EBITDA, choć ubiegły rok w branży był trudny m.in. ze względu na wzrost cen i odkładanie zakupów. Spodziewamy się w kolejnych latach dynamiki wzrostu tego segmentu o ok. 20 proc. Internet nigdy nie przejmie w pełni roli stacjonarnych salonów dealerskich, ale będziemy w coraz większym stopniu je uzupełniać – mówi Kamil Makula. [MZAT] ©

SKOKOWY WZROST: Gdy w 2018 r. Wirtualna Polska inwestowała blisko 21 mln zł w Superauto, którego współtwórcą i prezesem jest Kamil Makula, spółka miała nieco ponad 10 mln zł przychodów i ok. 4 mln zł zysku na poziomie EBITDA. Pięć lat później platforma ma kilkanaście razy większe przychody, bo zajęła się m.in. samodzielną sprzedażą aut, a generowana przez nią EBITDA jest pięć razy większa. [FOT. ARC]

REKLAMA

4 6 5 2

Co czyni biznes dziełem sztuki?

Zgłoś się do konkursu EY Przedsiębiorca Roku i zainspiruj innych swoją historią
przedsiębiorcaroku.pl

...
The better the question. The better the answer. The better the world works.



EY Entrepreneur
Of The Year[™]
Przedsiębiorca Roku

EY
Building a better
working world

Właściciel projektu



Partnerzy konkursu



Greenfields specjalizuje się

Land deweloper poszerza zakres działalności o nowych klientów i typy ziemi. Wybiera grunty zabudowane, bo wpisują się w ideę miast 15-minutowych

Paweł
Berłowski



p.berlowski@pb.pl ☎ 22-333-99-33

Mimo narzekania deweloperów na brak ziemi pod nowe inwestycje, nawet w Warszawie wciąż zdarzają się spektakularne transakcje gruntami. Na przykład firma Greenfields liczy na to, że już w styczniu 2024 r. zrealizuje jedną z większych transakcji na stołecznym rynku. W transakcji reprezentuje obie strony, a dla nieruchomości pozyskano już decyzję środowiskową, na której jeden z deweloperów planuje oprócz wieloetapowe przedsięwzięcie. Nie podaje bliższych szczegółów, jedynie to, że na tej działce ma powstać ponad 1000 mieszkań w popularnym segmencie.

Firmie zależy też na finalizacji projektu Szwedzka 2/4, w którego uruchomieniu uczestniczy. Powstanie tam inwestycja o skali i charakterze porównywalnymi z praskim Koneserem i Bohemą. Współpraca z konserwatorem ma zagwarantować zgodność współczesnej zabudowy z tym co historyczne i zabytkowe. W tym projekcie Greenfields pracuje na zlecenie właściciela, który zlecił pozyskanie uchwały w trybie specustawy mieszkaniowej.

Nowy klient land dewelopera

Przygotowanie inwestycji deweloperskiej z reguły poprzedza długi etap uzbrojenia działki w odpowiednie zgody i decyzje administracyjne, o ile nie jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego. Spółka Greenfields do niedawna zajmowała się pozyskiwaniem



Właściele często uważali, że jeśli po prostu trzymają ziemię, to na pewno na tym nie stracą. Tymczasem zmiany prawne i rynkowe mogą spowodować, że jakaś konkretna działka może utracić swój potencjał.

► Aleksandra Wołodźko
prezes Greenfields

dokumentów pośrednich do złożenia wniosku o pozwolenie na budowę głównie na rzecz deweloperów po zakupieniu przez nich gruntów. Ostatnio to się zmieniło. Firma uznała, że poszerzenie grupy klientów o właścicieli ziemi to dobra strategia na czas, gdy proces uzyskiwania pozwoleń administracyjnych znacznie się wydłużył.

– Od dawna zależało nam na współpracy z właścicielami, ci jednak się do niej nie kwapili. Często uważali, że jeśli po prostu trzymają ziemię, to na pewno na tym nie stracą. Tymczasem zmiany prawne i rynkowe mogą spowodować, że jakaś konkretna działka może utracić swój potencjał – mówi Aleksandra Wołodźko, prezes Greenfields.

Wymienia sytuację, gdy właściciele ziemi nie byli zainteresowani wyrobieniem dla działki stosownych zezwoleń umożliwiających ubieganie się o pozwolenie na budowę, twierdząc, że lepiej poczekać i zobaczyć, co przyniesie czas. Tymczasem na sąsiedniej działce mogą pojawić się funkcje niweczące docelowe plany właściciela – np. park, szkoła czy duża inwestycja, które mogą ograniczyć możliwość ubiegania się o najbardziej opłacalną funkcjonalność posiadanego gruntu.

Między kupującym i sprzedającym

Model biznesowy Greenfields, zakładający przyjmowanie zleceń na uzbrajanie działek w stosowne pozwolenia od właścicieli czy ich nabywców, dobrze łączy się z działalnością brokerską. Firma kojarzy strony, jeżeli właściciel ziemi zdecyduje się oddać nieruchomość w ręce dewelopera.

– Przez wszystkie lata naszej działalności z sukcesem sprzedaliśmy ponad 100 nieruchomości gruntowych na rynku warszawskim. Współpracujemy

OKIEM KONKURENCJI

W gruntach czas to naprawdę pieniądź

DAMIAN TOMASIK
twórca Alter Investment:

Deweloperzy gruntowi w Trójmieście mają podobne wyzwania jak w stolicy. Czas na załatwienie procedur administracyjnych wydłużył się tak bardzo, że zakończenie ich w ciągu 24 miesięcy uznawane jest za dobry wynik. Ostatni rekord to osiem lat! Dla nas oznacza to konieczność zwiększenia skali działalności, aby zapewnić sobie większe bezpieczeństwo płynności. Obecnie równolegle prowadzimy dziewięć projektów, a zamierzamy tę liczbę podwoić.

Wydłużanie czasu na zgody admini-

stracyjne zmusza nas również do coraz bardziej selektywnego wyboru działek. W odróżnieniu od Greenfields nasz model biznesowy polega na ich kupowaniu i dopiero po uzyskaniu pozwoleń na budowę sprzedawaniu deweloperom. Musimy zaangażować własny kapitał i czekać na zysk dopiero przy sprzedaży. Dlatego w 2022 r. na komitet inwestycyjny trafiło tylko 200 działek, z czego kupiliśmy dwie. Wybieramy tylko takie, które zapewnią na tyle dużą wartość dodaną w wyniku naszej pracy, że jest to opłacalne. Nie kupujemy też działek, które mają szansę być sprzedane za osiem lat, ale za dwa lata.

z m.in. z Dom Developmentem, Bouygues Immobilierem, Marvipolem, Yarealem, Matexi, GH Development, Dantexem, Vinci i z wieloma innymi. Finalizujemy średnio sześć transakcji w ciągu roku różnej skali, od 5 tys. m kw. do nawet 100 tys. powierzchni użytkowej – mówi Aleksandra Wołodźko.

W ostatnich latach dominująca była tendencja wzrostowa na rzecz zleceń od właścicieli gruntów, ale zmieniło się to w roku ubiegłym – to kupujący częściej zgłaszali się z potrzebą pozyskania nieruchomości gruntowej. Do 2022 r. 80 proc. zapytań pochodziło ze strony popytowej, w 2023 r. to już tylko około 40 proc. w porównaniu do zleceń ze strony sprzedających.

Chociaż nazwa Greenfields wskazuje na specjalizację w gruntach niezabudowanych, firma uzbraja najwięcej działek przemysłowych, czyli tzw. brownfields.

– Jeśli działka rolna ma potencjał, aby stać się nieruchomością logistyczną, to staramy się zdobyć dla niej decyzję o warunkach zabudowy poprzedzoną decyzją środowiskową. Natomiast dla nieruchomości brownfield znajdujących się w dobrej lokalizacji w Warszawie staramy się zbadać jej potencjał pod kątem zabudowy biurowej, mieszkaniowej czy komercyjnej bądź różnych innych funkcji. Nie zamykamy się też na usługi publiczne, np. na cele edukacyjne – mówi Aleksandra Wołodźko.

Jej zdaniem skupienie się na gruntach w centralnych lokalizacjach odpowiada strategii 2020-30 miasta stołecznego Warszawy i idei miasta 15-minutowego. Nowością wśród specjalizacji Greenfields są działki pod inwestycje w nowoczesne serwerownie. Firma brała udział w pozyskaniu terenu dla Vantage na

Wynagrodzenie szefa Comarchu spadło o połowę

Janusz Filipiak, od lat uważany za jednego z najlepiej zarabiających prezesów giełdowych spółek, zarobił w ubiegłym roku ponad 11 mln zł.

Założyciel, prezes i akcjonariusz Comarchu od lat znajduje się w czołówce zestawień najlepiej opłacanych prezesów spółek z GPW. Jak się okazuje, ostatni rok przyniósł wyraźny spadek wynagrodzenia szefa krakowskiej spółki informatycznej – wypłacone mu przez Comarch, spółki zależne i stowarzyszone wynagrodzenie wyniosło 11,1 mln zł. To o 56,3 proc. mniej niż

w 2021 r., kiedy Janusz Filipiak zainkasował 25,39 mln zł.

W kalkulacji nie są uwzględnione dywidendy wypłacone przez Comarch, które otrzymał jako jego akcjonariusz. Dywidenda należna szefowi spółki w 2022 r. wyniosła blisko 8 mln zł, a rok wcześniej prawie 6 mln zł.

Wynagrodzenie całego zarządu Comarchu wypłacone przez spółkę matkę, spółki zależne i stowarzyszone spadło w ubiegłym roku do 20,74 mln zł z 39 mln w 2021 r.

W ubiegłym roku biznes informatycznej grupy rósł, jednak we znaki dawała się presja płacowa. Przychody grupy wzrosły do rekordowego poziomu 1,86 mld zł z 1,63 mld.

Wynagrodzenia, które są najistotniejszym składnikiem kosztów działalności, rosły jednak szybciej. Fundusz płac podstawowych wzrósł o 18,8 proc. W rezultacie zysk netto przypisany akcjonariuszom jednostki dominującej spadł do 107,8 mln zł ze 123 mln.

Rekordową stratą ubiegły rok zakończyła Cracovia, w której Comarch kontroluje 66,11 proc. głosów – strata netto wyniosła 27,4 mln zł wobec 20,8 mln w 2021 r. Comarch zapowiedział chęć odkupienia od miasta Kraków pozostałych udziałów w sportowym klubie. Miasto wyceniło je na ponad 27 mln zł. Wycena był sporządzona na bazie wyników za 2021 r. [GSU] © P



► PRESJA PŁACOWA:

W ubiegłym roku grupa Comarch, którą kieruje Janusz Filipiak, zwiększyła zatrudnienie o 148 osób i na koniec roku miała ich na pokładzie 6871. Choć od lat grupa mierzy się z presją płacową, to w minionym roku okazała się ona wyjątkowo uciążliwa. Fundusz płac wzrósł o blisko 19 proc.

[FOT. ARC]

TRANSPORT

Francja inwestuje w rozwój transportu rowerowego

By zachęcić mieszkańców i turystów do korzystania z rowerów, do 2027 r. Francja zainwestuje 6 mld EUR w rozwój tego transportu. 2 mld wyasygnuje rząd, a 4 mld dołożą władze lokalne. W 2027 r. sieć tras rowerowych ma wzrosnąć z 57 tys. km do 80 tys., a w 2030 do 100 tys. km. Rząd przedłuży wsparcie dla kupujących rowery, rozszerzy je na komisje i zwiększy dodatki dla pracowników służby cywilnej dojeżdżających nimi

do pracy. W 2027 r. sieć tras rowerowych ma wzrosnąć z 57 tys. km do 80 tys., a w 2030 do 100 tys. km. Trzykrotnie ma wzrosnąć liczba punktów parkowania rowerów przy stacjach kolejowych. By ograniczyć kradzieże, zostanie wprowadzony ogólnokrajowy rejestr rowerów. Każdego roku dla 850 tys. dzieci poniżej 11 lat organizowana będzie nauka jazdy. Rząd wesprze także producentów rowerów. [DI, PAP]

PulsDnia

w brownfieldach

warszawskich Bielanach i obecnie również prowadzi poszukiwania gruntu dla kolejnego operatora data center. To kolejna strategia poszerzania zakresu działalności.

Długi czas decyzji w urzędach

Prezes Greenfields przyznaje, że o poczucie bezpieczeństwa w tej branży nie jest dziś łatwo. W latach 2017-20, dzięki wsparciu i przy udziale jej firmy, na rynek warszawski wprowadzono niemal 6 tys. mieszkań. Od wybuchu pandemii wydawanie decyzji administracyjnych wielokrotnie zwolniło. Od 2020 r. do dziś liczba nowych lokali wprowadzonych na rynek za sprawą Greenfields wynosi jedynie 760. Obecnie firma czeka na decyzje administracyjne dotyczące inwestycji na prawie 6,7 tys. mieszkań w Warszawie, Poznaniu, Katowicach i Płocku.

– W 2021 r. średni czas oczekiwania na decyzję o warunkach zabudowy dla naszych klientów wyniósł aż 41 miesięcy. Dla porównania, w latach 2015-17 czekaliśmy na nią ok. pół roku. Rekordowe wnioski złożone przez Greenfields, które obecnie czekają na rozpatrzenie w urzędzie, są procedowane od... 2017 r. Co istotne, opóźnienia dotyczą także innych procedur, w tym pozwoleń na budowę oraz wniosków o zagospodarowanie terenu przyległego do pasa drogowego – mówi Aleksandra Wołodźko.

Jak wynika ze sprawozdań finansowych spółki, na umowie o pracę zatrudnione są tylko trzy osoby. Największym jej kosztem są usługi obce, czyli wynagrodzenia zatrudnianych na zlecenie specjalistów: architektów, urbanistów, inżynierów, prawników i innych.

W latach 2017-21 osiągnęły przychody kształtowały się od ok. 950 tys. do ponad 8 mln zł, a koszty tych usług od przeszło 1 mln do blisko 3,4 mln zł. W najnowszym sprawozdaniu z 2021 r. przychody netto ze sprzedaży wyniosły 4,1 mln zł, a zysk ze sprzedaży 2,2 mln zł. Aleksandra Wołodźko przewiduje, że spółka podwoi ten wynik w 2023 r. © P



► **NOWY TREND:** Ostatnio to właściciele częściej powierzają nam swoje nieruchomości przed sprzedażą, aby po uzyskaniu odpowiednich pozwoleń ich wartość wzrosła – mówi Aleksandra Wołodźko, prezes Greenfields. [FOT. WM]

Biura odczuwają podażową lukę

Popyt na nowoczesne biurowce nie zwalnia. W przeciwieństwie do aktywności deweloperów, którzy tylko w stolicy budują obecnie cztery razy mniej niż w szczytowym okresie.

W I kw. 2023 r. deweloperzy ukończyli w największych ośmiu miastach – poza Warszawą – zaledwie cztery budynki biurowe o łącznej powierzchni 68 tys. m kw. – wynika z najnowszych danych firmy Newmark Polska. Były to: Ocean Office Park B i Fabryczna Office Park B5 w Krakowie, Officer w Trójmieście oraz Centrum Południe 3 we Wrocławiu.

O tym, że spółki mają nadal wciśnięty hamulec, świadczą także dane, dotyczące ilości powierzchni w budowie. W I kw. było to zaledwie 530 tys. m kw., a więc o ponad 8 proc. mniej niż kwartał wcześniej.

Nie zmniejszył się natomiast popyt. Firmy wynajęły w ośmiu największych miastach prawie 175 tys. m kw. biur, czyli porównywalnie do IV kw. 2022 r. i aż o ponad 13 proc. więcej niż rok wcześniej.

Eksperti Newmarka zwracają uwagę, że aktywność najemców była większa tylko w pierwszych kwartałach 2020 r. i 2017 r., kiedy zakontraktowano odpowiednio 213,7 tys. m kw. i 178,5 tys. m kw. biur.

Jeśli chodzi o Warszawę, to w I kw. firmy wynajęły 160 tys. m kw. nowoczesnej powierzchni, jednak nie oddano w tym

czasie do użytku żadnego nowego biurowca.

– Popyt w stolicy jest wysoki. Duży odsetek zapytań pochodzi od firm ukraińskich, które przenieśli działalność do Polski – mówi Bartosz Oleksak, starszy negocjator w dziale powierzchni biurowych w Axi Immo.

Nowoczesnych powierzchni ochoczo szukają również kancelarie prawne, firmy księgowo-podatkowe oraz przedsiębiorstwa informatyczne.

Podobnie jak w miastach wojewódzkich, także w Warszawie aktywność deweloperów jest niewielka.

Na koniec I kw. budowało się tu około 212 tys. m kw. biur. Dla porównania: przed 2020 r. było to około 700-800 tys. m kw.

Jak wynika z danych firmy Knight Frank, ponad 63 tys. m kw. ma zostać ukończonych w 2023 r., zaś 110 tys. m kw. w latach 2024-25. Do największych inwestycji w realizacji należą: The Bridge spółki Ghelamco Poland, który zajmie 46,8 tys. m kw. oraz Drucianka B1 budowana przez Liebrecht & Wood. Obiekt będzie miał 25 tys. m kw. i – podobnie jak The Bridge – zostanie oddany do użytku w 2025 r.

Zdaniem ekspertów firmy Knight Frank niski poziom nowej podaży w 2023 r. może wpłynąć na obniżenie współczynnika pustostanów. Zwracają jednocześnie uwagę, że wciąż wysokie koszty budowy oraz obsługi kredytów budowlanych hamują możliwości negocjacyjne inwestorów, co może spowodować dalszy wzrost czynszów, zwłaszcza w nowych budynkach. [AGO] © P

EY Przedsiębiorca Roku

Ruszyła 21. edycja konkursu dla najlepszych przedsiębiorców

Trwa zgłaszanie przedsiębiorców, którzy będą rywalizować o tytuł EY Przedsiębiorca Roku 2023. Galę finałową polskiej edycji konkursu zaplanowano na marzec 2024 r., wtedy poznamy zwycięzcę.

Już od 2003 r. niezależne jury co roku nagradza polskich przedsiębiorców, wyróżniających się wizją, innowacyjnym myśleniem, sukcesami biznesowymi, i wybiera Przedsiębiorcę Roku. Również co roku zwycięzca polskiej edycji reprezentuje Polskę podczas światowego finału konkursu EY Entrepreneur of the Year w Monte Carlo, gdzie staje do rywalizacji z Przedsiębiorcami Roku z ponad 60 krajów.

Przedsięwzięcie EY sprzyja konsolidacji społeczności ludzi biznesu – dzięki możliwości budowania osobistych relacji, wymiany wiedzy i doświadczeń, nawiązania kontaktów biznesowych – integruje ich i wzmacnia całe środowisko. Naturalnie pokazując najciekawszych, najbardziej kreatywnych, najważniejszych i najskuteczniejszych, wskazuje też

ścieżki i możliwości rozwoju zarówno biznesu, jak i – a właściwie przede wszystkim – przedsiębiorców. Bo to na nich, a nie na ich firmy głosuje jury.

W skład kapituły wchodzi wybitni przedstawiciele świata biznesu i laureaci poprzednich edycji: Ewald Raben, prezes Grupy Raben, Przedsiębiorca Roku 2012, przewodniczący jury; Rafał Brzoska, prezes InPost, Przedsiębiorca Roku 2021; Paweł Jarski, prezes Elemental Holding, Przedsiębiorca Roku 2022; Jerzy Koźmiński, prezes Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności; Piotr Krupa, prezes KRUK S.A., Przedsiębiorca Roku 2017; Adam Krzanowski, prezes Grupy Nowy Styl, Przedsiębiorca Roku 2014; Krzysztof Pawiński, prezes Grupy Maspex, Przedsiębiorca Roku 2011; Artur Rytel, prezes Green Holding, Przedsiębiorca Roku 2019; Jacek Siwicki, przewodniczący rady dyrektorów Enterprise Investors; Barbara Sołtyńska, prezes indaHash, założycielka Lifetube; Kinga Stanisławska, partner zarządzająca i założycielka Experior Venture Fund.

Zgłoszenie i krok dalej

Kandydatem może być właściciel firmy, współwłaściciel lub osoba uczestnicząca w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Można zgłosić się samemu lub zostać zgłoszonym przez inną osobę, np. współpracownika, dostawcę lub członka rodziny. Trzeba w tym celu wysłać wypełniony formularz online, który znajduje się na www.przedsiębiorcaroku.pl (jeśli kandydata zgłasza inna osoba, musi on zaakceptować formularz). Po skompletowaniu zgłoszenia w siedzibie firmy kandydata odbywa się spotkanie, którego celem jest zebranie informacji o historii przedsiębiorcy, okolicznościach powstania firmy oraz spojrzeniu kandydata na strategię biznesową i rozwój przedsiębiorstwa. Po analizie zebranych materiałów jury zaprasza wybranych kandydatów na spotkanie ewaluacyjne. Rezultatem tych rozmów jest ogłoszenie przez kapitułę listy finalistów.

W przygotowanie i prowadzenie programu EY Przedsiębiorca Roku co roku angażuje się ponad setka

pracowników EY, którzy spotykają się z założycielami, właścicielami i prezesami firm, aby móc przygotować analizy dla niezależnego jury.

Kategorie i kryteria

Kategorie konkursu EY Przedsiębiorca Roku 2023 pozostają bez zmian w stosunku do wcześniejszych edycji: Produkcja i usługi, Nowe technologie/Innowacyjność, Nowy Biznes. Głównym kryterium oceny jest przede wszystkim przedsiębiorczość kandydata lub kandydatki, wizja i determinacja w dążeniu do celu. Jury ocenia też tempo rozwoju jego lub jej firmy, kulturę innowacji, oraz na ile firma realizuje strategię na rzecz zrównoważonej przyszłości wobec wachlarza interesariuszy. Termin składania zgłoszeń upływa 30 czerwca 2023 r. Udział w konkursie jest bezpłatny.

**PARTNEREM PUBLIKACJI
JEST EY**

Inwestorzy wspierają BioCam

Start-up zbliża się do upowszechnienia badania przewodu pokarmowego z wykorzystaniem kapsułki, dostrzega też nowe jej możliwości. Uwierzył w niego kolejny inwestor — fundusz Level2 Ventures.

Pacjentów, którzy przeszli gastrokopię (jeden z rodzajów endoskopii), mogą ucieszyć postępy start-upu BioCam. Chce on upowszechnić endoskopię kapsułkową dzięki autorskiej technologii — to metoda stosowana od lat, ale rzadko z powodu bariery cenowej i technologicznej. W firmę wierzył właśnie kolejny inwestor — fundusz Level2 Ventures, założony przez Adama Rudowskiego, twórcę Veracomp, i Piotra Pawłowskiego, zainwestował 2 mln zł.

— BioCam ma ogromny potencjał rynkowy nie tylko w Polsce, ale też na świecie. Precyzyjne i bezbolesne badanie układu pokarmowego z wykorzystaniem sztucznej inteligencji może znacząco zmienić sposób, w jaki postrzegamy opiekę zdrowotną, i przyczynić się do poprawy zdrowia i jakości życia wielu ludzi — mówi Piotr Pawłowski, partner zarządzający Level2 Ventures.

Czeka na przełom

Spółka, którą w 2019 r. założyli Maciej Wysocki, Robert Stachurski, Jakub Niemczuk oraz prof. Marek Langner, twierdzi, że przez ostatnie lata niewiele się na rynku zmieniło. Jedną z kluczowych przewag konkurencyjnych jej kapsułki będzie

możliwość odebrania produktu po zaleceniu np. w aptece lub placówce medycznej i przeprowadzenia kilkunastogodzinnego badania w domu.

— Konkurencyjne produkty zawierają drogi — rzędu 20 tys. zł — tzw. pas odbiorczy, więc pacjenci zostają z reguły w szpitalu. To bardzo nieefektywne rozwiązanie z racji wykorzystywania szpitalnej infrastruktury. Następnie lekarz musi poświęcić godziny na analizę filmu — zazwyczaj tylko z jelita cienkiego — więc całościowy koszt badania wynosi 5-7 tys. zł. My ciągle utrzymujemy się na granicy szansy uzyskania refundacji, czyli około 1,2 tys. zł, ponieważ wykorzystujemy AI do automatycznej analizy nieprawidłowości, które lekarz później tylko weryfikuje. Będziemy zabiegać o refundację po wprowadzeniu produktu na rynek. Najpierw chcemy ją uzyskać w Polsce z końcem 2025 r. — mówi Maciej Wysocki, prezes BioCamu.

— Na rynku endoskopii kapsułkowej wiele się dzieje w zakresie rozwoju urządzeń i oprogramowania, ale za granicą. W naszym szpitalu wykorzystujemy od dłuższego czasu ciągle te same kapsułki. Produkt BioCamu jest jeszcze na bardzo wczesnym etapie. Prowadzony w naszym szpitalu eksperyment nie jest jeszcze zakończony, więc na aktualne dane musimy poczekać — komentuje dr Karol Kowalski z Kliniki Gastroenterologii i Hepatologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu.

Badania trwają

Start-up kończy rozpoczęte w październiku we współpra-



► **STARANIA O PUBLICZNY KAPITAŁ:** BioCam, którego prezesem jest Maciej Wysocki, chce aplikować w tym roku o kolejny grant o wartości podobnej do poprzedniego, czyli około 5 mln zł. Potrzebuje pieniędzy na przystosowanie kapsułki do rynku weterynaryjnego. [FOT. TOMASZ WALKÓW]

cy z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym we Wrocławiu badanie 40 pacjentów. Jego technologia się sprawdza, co przybliżyło go do komercjalizacji.

— Planujemy jeszcze jedno badanie w dwóch ośrodkach na 120 pacjentach, a w I kw. 2024 r. międzynarodowe badanie kliniczne. To będzie ostatni etap przed uzyskaniem europejskiego certyfikatu, który planujemy zdobyć w drugiej połowie 2024 r., by wdrożyć technologię w Europie. W 2025 r. zamierzamy rozpocząć certyfikację w USA — informuje Maciej Wysocki.

Planem A w komercjalizacji jest duża umowa licencyjna z globalnym partnerem branżowym. Planem B — umowy dystrybucyjne z dużymi pry-

watnymi podmiotami medycznymi, pozwalające zwiększyć skalę biznesu oraz zebrać opinie lekarzy i pacjentów, co uwiarygodni BioCam w oczach większych graczy.

— Nasi potencjalni partnerzy zgłaszają nam możliwość realizacji rocznie po kilkadziesiąt tysięcy badań endoskopii kapsułkowej. W drugim roku komercjalizacji chcemy dojść do około 100 tys. badań w samej Polsce — mówi przedsiębiorca.

Wiele możliwości

Kapsułka BioCamu będzie miała dodatkowe zastosowania, których pierwotnie nie przewidywał.

— Zgłosili się do nas potencjalni partnerzy z branży weterynaryjnej, która jest bardziej sprywatyzowana i mniej ure-

gulowana niż rynek ochrony zdrowia ludzi. Na przełomie lat 2023/24 planujemy przeprowadzić z regionalnym partnerem pilotaż wśród psów powyżej 7 kg, by w pierwszym lub drugim kwartale 2024 r. wprowadzić produkt do sprzedaży. W kolejnym kroku myślimy o mniejszych psach i kotach, a także o koniach — w pierwszym przypadku musimy zminiaturyzować kapsułkę, a w drugim przejść przez dodatkowe regulacje — wyjaśnia Maciej Wysocki.

Start-up zapewnia, że w przypadku odniesienia sukcesu nie zamierza spocząć na laurach. Chce kontynuować działalność badawczo-rozwojową, by zbudować silną pozycję na rynku endoskopii kapsułkowej.

— Myślimy o zastosowaniu kapsułki np. do pomiaru temperatury, badań kontrastowych, oświetlania tkanek różnymi długościami światła, precyzyjnego uwalniania leków czy nawet biopsji. Potencjał widzimy też np. w testowaniu skuteczności specjalistycznej żywności u pacjentów pooperacyjnych — mówi współzałożyciel BioCamu.

Wsparcie inwestorów

Spółka zebrała dotychczas 10,5 mln zł: ok. 5,5 mln zł od inwestorów i 5 mln zł z grantu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBR).

— Zabiegamy o minimum finansowania potrzebnego do realizacji kolejnych kamieni milowych. Staramy się jak najdłużej zachować pakiet kontrolny, mamy jeszcze dość przestrzeni na co najmniej dwie, trzy rundy. Ponadto mniejsze, ale częstsze serie pozwalają udowodnić dotychczasowym udziałowcom wzrost wartości spółki. W porównaniu z poprzednią z końca 2021 r. [2 mln zł zainwestował Dawid Urban, współtwórca e-papierosowej grupy Chic — red.] nasza cena wzrosła o około 80 proc. — tłumaczy Maciej Wysocki.

W 2024 r. BioCam planuje zebrać od inwestorów 5-10 mln zł w związku z planem komercjalizacji. O sprzedaży biznesu myśli w perspektywie co najmniej kilku lat.

— Nie chcemy sprzedać się zbyt wcześnie. Wierzymy w możliwość zbudowania większej wartości biznesu i zainteresowania dużych partnerów branżowych, m.in. po uzyskaniu certyfikacji w USA. Rozważamy też wejście na giełdę — mówi przedsiębiorca. [MB] © P

Snowflake znów przejął w Polsce

Dzięki czterem akwizycjom technologiczny gigant stworzył w dwa lata na Wisłę ponad trzystuosobowy zespół. Nadal szuka pracowników.

Nawet w Polsce technologiczni giganci ograniczają zatrudnienie, a my nieustannie szukamy specjalistów — mówił w styczniu PB Grzegorz Kapusta, dyrektor ds. inżynierii i szef warszawskiego biura Snowflake'a, Podkreślił, że priorytetem jest organiczny wzrost, ale nie wykluczył przejść. Właśnie ogłosił kolejne.

Firma oferująca zintegrowaną platformę do zarządzania danymi w chmurze przejęła mniej więcej połowę (ok. 65 pracowników) zespołu warszawskiego software house'u TouK — reszta przeszła do spółki Nussknacker. W 2021 r. miał 30,4 mln zł przychodów i 1,9 mln zł zysku netto, a na 2022 r. prognozował odpowiednio 34-35 i ok. 3 mln zł.

Snowflake zaczął tworzyć biuro w Polsce na początku 2021 r. na bazie przejętego software house'u Polidea, do którego rok później dołączył spółkę Pragmatists. W listopadzie 2022 r. natomiast za ok. 180 mln USD kupił Aplicę wyspecjalizowaną w analizie danych z nieustrukturyzowanych

„ Po kryzysie z 2008 r. wiele zagranicznych podmiotów pojawiło się w naszym kraju, szukając optymalizacji kosztów, ale teraz jest inaczej — Polska przestała być postrzegana jako tani kraj. Snowflake oferuje technologię, na którą jest teraz bardzo duże zapotrzebowanie.

► **Konrad Weiske**, prezes Spyrosoftu i wiceprezes SoDA

cyfrowych dokumentów, m.in. sprawozdań finansowych.

Firma ma więc za sobą cztery akwizycje, dzięki którym zbudowała ponad trzystuosobowy zespół, głównie inżynierów oprogramowania. Planuje nadal rozbudowywać warszawskie biuro. Ma otwartych 31 re-

krutacji: przede wszystkim dla inżynierów, ale też osób odpowiedzialnych m.in. za produkt i marketing.

Wyceniany na nowojorskiej giełdzie na ok. 50 mld USD Snowflake zakończył miniony rok obrotowy 2022/23 1,94 mld USD przychodów. Na region

EMEA (Europa, Bliski Wschód, Afryka) obejmujący także Polskę przypadło 268,2 mln USD. Łączna liczba pracowników wzrosła z 4 do 5,9 tys., a w EMEA z 766 do 1289.

W ostatnich miesiącach na polskim rynku IT nie brakuje ruchów zagranicznych graczy w zakresie akwizycji oraz organicznego rozwoju. W pierwszym przypadku Auriga kupiła większośćowy pakiet FI Solutions, Akquinet zamierza przejąć SI Consulting, a Alten Europe — Solwit. W drugim wypadku LivePerson otworzy hub na ok. 50 osób na start, Concentrix zatrudni kilkuset specjalistów w Krakowie, a Netflix wybrał szefa centrum inżynieryjnego, w którym niedługo będzie prac-

wać kilkadziesiąt osób. Konrad Weiske, prezes Spyrosoftu i wiceprezes SoDA, nie uważa jednak, by można było mówić o masowym zjawisku.

— Dostrzegam raczej stagnację. Po kryzysie z 2008 r. wiele zagranicznych podmiotów pojawiło się w naszym kraju, szukając optymalizacji kosztów, ale teraz jest inaczej — Polska przestała być postrzegana jako tani kraj. Snowflake oferuje technologię, na którą jest teraz bardzo duże zapotrzebowanie, a to prowadzi do dużego popytu na pracowników. W Polsce nie ma wielu specjalistów w tym obszarze, więc jeśli Snowflake już znalazł odpowiednią firmę, to akwizycja nie dziwi — komentuje Konrad Weiske. [MB] © P

14,6

mld AUD Taką ulgę (9,84 mld USD) w kosztach utrzymania rodzin i małych firm uwzględni w budżecie w ciągu czterech lat australijski rząd. Ma to złagodzić presję cenową i inflację. W I kw. roczna inflacja spadła do 7 proc., ale i tak jest to wynik zbliżony do 30-letniego maksimum. [SKIB]

Kierowcy mają dosyć dzikich parkingów

W Europie brakuje 380 tys. kierowców transportu międzynarodowego. Problem potęguje fakt, że 66 proc. pracujących rozważa zmianę zawodu.

Według różnych szacunków na polskim rynku brakuje przynajmniej 150 tys. osób gotowych do pracy w charakterze kierowcy zawodowego. Jeszcze kilka lat temu kadrową lukę szacowano na 100 tys. wakatów. Problem postępuje, mimo że praca kierowcy jest nieźle wynagradzana. Zatrudniony w polskiej firmie kierowca międzynarodowy zarabia miesięcznie średnio od 8 do 10 tys. zł netto.

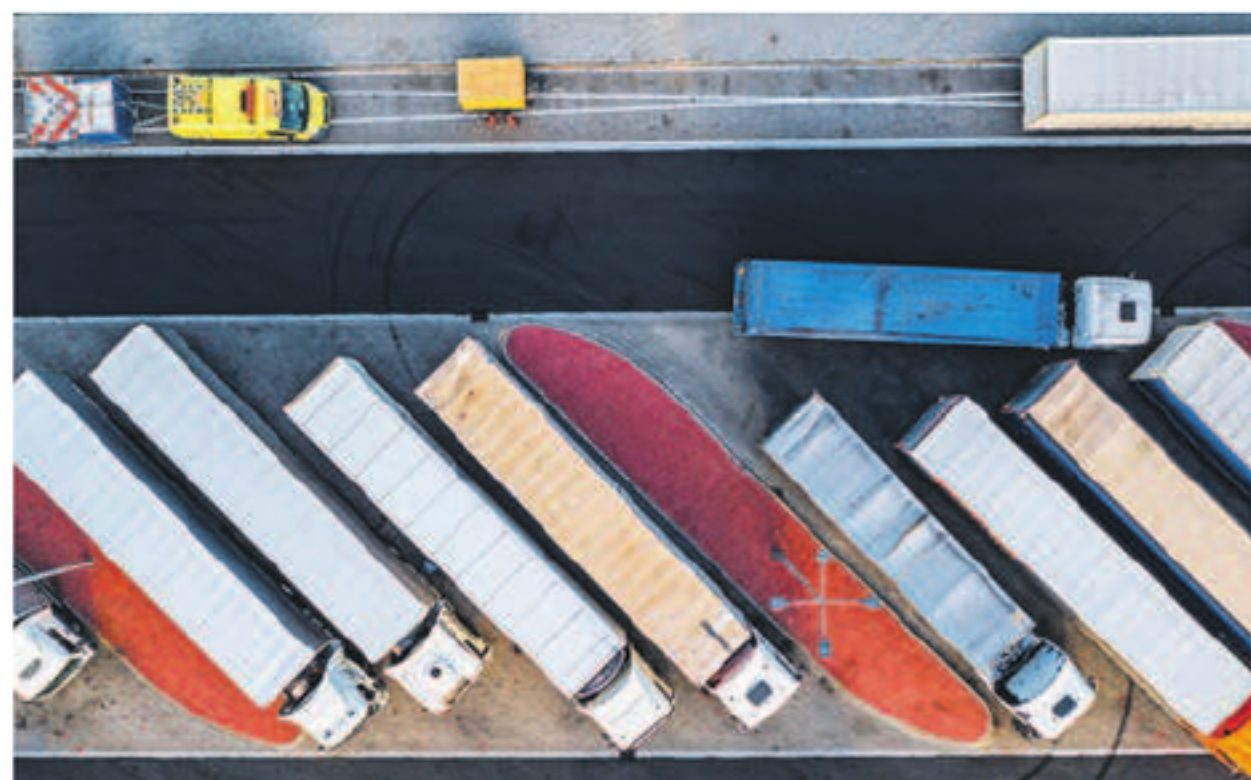
Powody braków? Najpoważniejszym jest ten, że praca kierowcy nie jest atrakcyjna dla młodych ludzi. Częste przebywanie poza domem i mało elastyczny system pracy to główne powody, dla których szukają zatrudnienia gdzieś indziej. Braki kadrowe nie są tylko polskim problemem. Międzynarodowa Unia Transportu Drogowego (IRU) szacuje, że w Europie brakuje 380 tys. kierowców, co oznacza, że nieobsadzone jest blisko 10 proc. miejsc pracy w tym zawodzie.

IRU zaznacza, że nadchodzące lata przyniosą jeszcze większy kryzys. Odsetek młodych kierowców (mających mniej niż 25 lat) wynosi obecnie zaledwie 7 proc., a tych mających ponad 55 lat – 34 proc.

Brak młodej siły roboczej to tylko jedna strona medalu, drugą jest narastające niezadowolenie już aktywnych zawodowo szoferów. Z badania przeprowadzonego na zlecenie związku pracodawców Transport i Logistyka Polska (TLP) wynika, że aż 66 proc. kierowców rozważa porzucenie zawodu. Powód? Fatalne warunki, z jakimi spotykają się podczas postoju. Problem jest ogólnoeuropejski.

– Dopóki na europejskich drogach nie zadamy o godność i podstawowe prawa kierowców, dopóki warunki odpoczynku nie zaczną się poprawiać, dopóty bilans wyjdzie i wejść do zawodu kierowcy będzie ujemny – mówi Maciej Wroński, prezes TLP.

Podkreśla, że żadna kampania wizerunkowa mająca na



► **KADROWY KRYZYS:** Branża transportu międzynarodowego od lat mierzy się z ogromnym niedoborem pracowników. W Europie brakuje 380 tys. kierowców, z czego 150 tys. w Polsce. Tymczasem fatalny stan parkingów i innych miejsc postoju dla ciężarówek sprawia, że blisko 70 proc. pracujących szoferów rozważa zmianę zawodu. [FOT. ADOBESTOCK]

celu przekonanie potencjalnych pracowników o atrakcyjności zawodu truckera nie przesłoni wstydlivej sytuacji panującej na parkingach w najbardziej rozwiniętych państwach świata

W ocenie zawodowych kierowców krajem o najlepszych warunkach odpoczynku na postojach dla samochodów ciężarowych i zestawów składających się z ciągnika siodłowego i naczepy są Niemcy, na które wskazało 32 proc. badanych. Drugie miejsce w tym zestawieniu zajmują Francja i Belgia (po 16 proc.).

Trzeba w tym miejscu pamiętać, że na tę ocenę składają się zarówno złe warunki sanitarne, socjalne, jak i brak wystarczającej liczby miejsc postojowych. I o ile we Francji jest większa liczba miejsc parkingowych niż w Niemczech, to już ich wyposażenie jest w tym kraju znacznie gorsze. We Francji jest bowiem dużo parkingów bez wystarczającej infrastruktury socjalnej i sanitarnej, zwanych przez kierowców dzikusami.

Opinie na temat warunków odpoczynku są wśród kierowców skrajnie podzielone. Jeśli chodzi o kraje, o najlepszych warunkach odpoczynku Francja i Niemcy zostały ocenione dość wysoko przez odpowiednio 18 i 15 proc. kierowców. Takich kontrowersji nie ma w przypadku Polski, gdyż w ocenie 28 proc. kierowców nasz kraj zajmuje pierwsze miejsce pod względem warunków panujących na parkingach. Oczywiście musimy w tym miejscu pamiętać, że pierwsze miejsce oznacza tylko, że te warunki są najlepsze, ale niekoniecznie dobre.

Pytani o kraje, w których czują się najmniej bezpiecznie podczas postoju, kierowcy na pierwszych miejscach wymieniają Francję (43 proc. wskazań), Belgię (17 proc.) i Niemcy (13 proc.) Za najbezpieczniejsze kierowcy uznali parkingi w Polsce (35 proc.), Niemczech (20 proc.) i Austrii (14 proc.).

– W Niemczech mamy do czynienia z dużą liczbą incydentów na parkingach i stąd negatywne opinie kierowców na temat tego kraju. Niemniej niemiecka policja aktywnie przeciwdziała i reaguje na wszelkie negatywne sytuacje, co doceniają inni respondenci ankiety. Tego samego nie można niestety powiedzieć o Francji. Przy dużej liczbie kradzieży i napadów kierowcy skarżą się, że tamtejsze służby nie tylko nie podejmują działań prewencyjnych, ale także ignorują wszelkie zgłoszenia o takich zdarzeniach – mówi Maciej Wroński.

Wyniki ankiety zostały zaprezentowane kilka dni temu w Parlamencie Europejskim. Polscy posłowie zadeklarowali, że zainicjują formalną debatę na ten temat podczas posiedzenia Komisji Transportu i Turystyki (TRAN) Parlamentu Europejskiego.

– Niestety, nie spodziewam się, aby poprawa warunków w miejscach odpoczynku kierowców nastąpiła szybko. Prace w obecnej kadencji unijnych władz koncentrować się będą na już zainicjowanych projektach. Niemniej my nie odpuścimy tego tematu – deklaruje Maciej Wroński. [MIB] © P



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI

IF-AB.7840.2.8.2023.MN

Wrocław, dnia 5 maja 2023 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

Na podstawie art. 10 ust. 1, art. 13 ust. 1, ust. 3 i ust. 4 oraz pkt 11 załącznika do ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r., poz. 273, z późn. zm.), art. 82 ust. 3 pkt 5a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r., poz. 682, z późn. zm.), art. 72 ust. 1 pkt 1 i ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r., poz. 1029, z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r., poz. 775)

zawiadamiam,

że na wniosek Inwestora — Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A., ul. Warszawska 165, 05-520 Konstancin — Jeziorna, działającego przez pełnomocnika Pana Roberta Tęczę, w dniu 5 maja 2023 r. Wojewoda Dolnośląski wydał decyzję Nr 26/23 zatwierdzającą projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczny — budowlany oraz udzielającą pozwolenia na budowę i rozbiórkę strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla zamierzenia budowlanego:

„Budowa tymczasowej elektroenergetycznej linii napowietrznej 220 kV w miejscu skrzyżowania istniejącej linii 220 kV Mikułowa — Świebodzice z projektowaną linią 400 kV Mikułowa Świebodzice (sekcja 134-138, pomiędzy słupami 137-138) — linia tymczasowa nr 6” w ramach zadania „Budowa linii 400 kV Mikułowa — Świebodzice wraz z rozbudową stacji 400/220/110 kV Świebodzice i stacji 400/220/110 kV Mikułowa”.

Inwestycja przewidziana do realizacji na n/w nieruchomościach:

L.P.	Powiat	Gmina	Nazwa obrębu	Nr działki	Identyfikator działki	AM
1.	Złotoryjski	Pielgrzymka	Proboszczów	1076	022603_2.0005.1076	4
2.	Złotoryjski	Pielgrzymka	Proboszczów	1074/4	022603_2.0005.1074/4	4
3.	Złotoryjski	Pielgrzymka	Proboszczów	1074/3	022603_2.0005.1074/3	4
4.	Złotoryjski	Pielgrzymka	Proboszczów	1074/1	022603_2.0005.1074/1	4
5.	Złotoryjski	Pielgrzymka	Proboszczów	1059	022603_2.0005.1059	4
6.	Złotoryjski	Pielgrzymka	Proboszczów	1075/1	022603_2.0005.1075/1	4

W myśl art. 25 ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

W związku z powyższym, zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, wskazuję dzień 9 maja 2023 r. — data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, Urzędu Gminy Pielgrzymka, w Biuletynach Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych wymienionych Urzędów oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 23 maja 2023 r.

Z treścią ww. decyzji Wojewody Dolnośląskiego można zapoznać się w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu — plac Powstańców Warszawy 1, pok. 2103 (kancelaria). Treść decyzji zostanie udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 23 maja 2023 r.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie o jej wydaniu w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu. Zawiadomienie w drodze publicznego obwieszczenia uważać się będzie za dokonane z dniem 23 maja 2023 r. Rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania nastąpi z dniem 24 maja 2023 r. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Strony postępowania będą przyjmowane wyłącznie po uprzednim umówieniu terminu wizyty telefonicznie lub emaliowo:

— (71) 340-67-75 (email: m.nowak@duw.pl).

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy - Woli w Warszawie II Wydział Cywilny

pod sygnaturą akt II Ns 660/21 toczy się postępowanie z wniosku Wacława Słaby, Jolanty Słaby, Renaty Szymczak, Michała Słaby, Katarzyny Słaby z udziałem Krystyny Fedyczkowskiej, Władysława Wójcick, Jerzego Wójcick, Ryszarda Wójcick, Sylwii Wójcick, Katarzyny Adamek, Gracji Jarosik, Teresy Bień, Elżbiety Kleszczewskiej, Bożeny Drzewieckiej, Barbary Mieczkowskiej, Elżbiety Więciorek, Wioletty Mietlewskiej, Mariusza Więciorek, Roberta Więciorek, Anny Krzan, Sabiny Więciorek, Ewy Wójcick, Beaty Napierskiej, Mariusza Wójcick, Krzysztofa Wójcick

O STWIERDZENIE NABYCIA SPADKU PO JANIE TADEUSZU BOGIEL

s. Władysława i Marianny, urodzonym w dniu 27 stycznia 1952 roku w Wołominie, zmarłym w dniu 10 lipca 2014 roku w Warszawie, ostatnio stale zamieszkałym w Warszawie przy ul. Tkaczy 3 m. 1.

Wzywa się spadkobierców Jana Tadeusza Bogiel, aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili udział w postępowaniu i udowodnili swoje prawa do spadku pod rygorem pominięcia ich w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Menedżer na czas kryzysu

Od ekspansji do przetrwania... Z jakimi wyzwaniem musi się zmierzyć w zmieniającym się świecie biznesu?

Mirosław
Konkel



m.konkel@pb.pl ☎ 22-333-98-55

Role i obowiązki menedżerów w ostatnich latach znacząco się zmieniły. Z rozrównaniem wspominając czas sprzed pandemii, wojny rosyjsko-ukraińskiej i galopującej inflacji, kiedy mogli całkowicie skupić się na wspieraniu innowacji, zwiększaniu przychodów i udziale w rynku. Teraz muszą podejmować decyzje zmierzające do ograniczenia kosztów i utrzymania płynności. Zarządzania nie ułatwia im też to, że pracownicy często działają na odległość.

Nie zaprzeczaj faktom

Łatwo wskazać przeszkody i zagrożenia, trudniej się przyznać, że tracimy kontrolę nad sytuacją. Tymczasem problemy trzeba wyciągnąć na wierzch. Najgorsza prawda jest lepsza od kłamstwa. Prof. Kazimierz Dąbrowski, jeden z najwybitniejszych polskich psychiatrów, dowodził, że kiedy pacjent zna już diagnozę, choćby niepomysłną, zwykle zaczyna czuć się lepiej – panikę zastępują konstruktywne działania związane z leczeniem. Tak samo jest w biznesie: im szybciej zidentyfikujemy i nazwiemy problem, tym szybciej go pokonamy.

– Nie ma sensu udawać, że wszystko jest w porządku, gdy widzimy, że coś się psuje. Lepiej szukać pomocy i rad, niż bagatelizować lub ignorować trudności. Tylko tak unikniemy większych turbulencji i ocalimy firmę – uważa Stanisław Syty, menedżer międzynarodowych zespołów programistycznych.

W wielu poradnikach biznesu można przeczytać, że trzeba być optymistą. Ich autorzy przekonują, że każdy problem jest szansą. Każą widzieć dwoistą naturę kryzysu, który (nawiązując do Sartra), jest jak skala – stawiająca opór, gdy chcemy ją przesunąć, albo pożyteczna, jeśli wejdziemy na nią, by podziwiać krajobraz.

– Rzeczywistość jest nieco bardziej skomplikowana: uruchomienie zasobów pozytywnego myślenia ma sens tylko wtedy, gdy wcześniej przyjrzelismy się temu, co idzie źle, znaleźliśmy środki zaradcze i zaangażowaliśmy się w ich wdrażanie – mówi Stanisław Syty.

Żadnego udawania przed sobą, zarządem, klientami i udziałowcami. Ukrywanie problemów lub zrzucanie winy na innych nic nie da. Jedyna zwycięska strategia w tym wypadku to przyznać się do błędu i podjąć próbę jego naprawy. Tak lata temu postąpiła Coca-Cola – kiedy w butelkach odkryto drobinki szkła, koncern natychmiast zakomunikował o tym w mediach i wycofał ze sklepów całą partię produktów. O dziwo, sprzedaż napojów gazowanych tej marki poszła w górę. Na ogół szczerść popłaca.



► **KULTURA SZCZEROŚCI:** Jeśli menedżer ma przeprowadzić organizację przez kryzys, pozwólmy mu popełniać błędy i się do nich przyznawać. Ukrywanie pomyłek i problemów może wywołać lawinę, spod której firma już się nie wydobydzie – mówi psycholożka Aleksandra Knecht. [FOT. WM]

Działaj szybko

Sytuacja w kryzysie zmienia się z dnia na dzień, niekiedy z godziny na godzinę. Tymczasem lider często dostaje informacje niepełne, niesprawdzone i sprzeczne, więc ich interpretacja jest trudna. Nie dość tego, emocje i lęki rosną, poszczególne osoby i zespoły bro-

nią swoich interesów kosztem całego przedsiębiorstwa, pracownicy zaczynają więc wywierać na menedżera presję, a każdy ma inny pomysł na rozwiązanie problemów. To wszystko może prowadzić do paraliżu decyzyjnego.

– Najgorzej, jeśli szef jest perfekcjonistą, który woli czekać, niż zdecydować

się na coś, co do czego nie ma całkowitej pewności. Lepiej wykonać jakikolwiek ruch, ale posunąć się naprzód i pokonać odrętwienie, niż stać z założonymi rękami i zarażać innych swoimi obawami – argumentuje Aleksandra Knecht, psycholożka i menedżerka ds. komunikacji biznesowej.

Z bezwładu może liderów wyrwać analiza priorytetów sprowadzająca się do wyboru między pilnym a ważnym albo przetrwaniem dzisiaj a sukcesem jutro.

– Nigdy, a już zwłaszcza w kryzysie, nie można mieć wszystkiego. Zróbmy zatem krótką listę rzeczy, o które będziemy się bić jak o niepodległość, a pozostałe sobie odpuścimy. Przykład: z zagranicznej ekspansji można na razie zrezygnować, ale nie z automatyzacji, skoro odchudzona kadra ledwo nadąża z realizacją planów sprzedażowych – odpowiada Stanisław Syty.

Generalna zasada jest taka, by wstrzymać duże inicjatywy i wydatki oraz ustalić, czego nie robić.

– Niektóre przedsięwzięcia, które w okresie prosperity przynosiły zysk, teraz mogą być nieistotne, a pochłaniają czas, pieniądze i inne zasoby, które można przeznaczyć na coś innego – tłumaczy Aleksandra Knecht.

Kolejna wskazówka spod znaku kryzysowego minimalizmu zarządczego: nie rób wszystkiego naraz. Psycholodzy organizacji zwracają uwagę, że w kryzysie szefowie reagują różnie. U wielu występuje tendencja charakterologiczna, aby zamknąć się w sobie. Inni przeciwnie – podejmują zadania chaotyczne, niepoprzedzone żadną refleksją i planem. Oba podejścia nie wróżą powodzenia.

– Nie próbujmy rozwiązywać wszystkich problemów naraz. To zła metoda. Skupmy się dziś na jednej sprawie, jutro na drugiej, pojutrze na trzeciej i następnej. Ta jedna mała rzecz, ten jeden szczebelek, na który udało nam się wspiąć, ma niekiedy kosmiczny sens – wyjaśnia Aleksandra Knecht.

Pamiętaj o pracowniku

Nadmierna aktywność niekiedy skutkuje koncentracją na wszystkim poza... dbaniem o ludzi. Tymczasem teraz żadna praca nie jest ważniejsza niż troska o pracownika, zespół. Skuteczni liderzy rozmawiają z podwładnymi, dzięki czemu wiedzą, z jakimi obawami i stresem się oni mierzą. Wychodzą naprzeciw potrzebom pracowników związanym z dobrostanem, bezpieczeństwem psychologicznym, zdrowiem. Zapewniają im przyjazne środowisko pracy, odpowiednie świadczenia motywacyjne, niekiedy także podwyżki i premie mogące zniwelować skutki inflacji. Przy tym wszystkim jasno komunikują ważne informacje i nowe cele, których osiągnięcie może uchronić ich firmy np. przed zwolnieniami.

Kryzys jest chwilą próby również dla pracowników. Pozwala menedżerowi określić, kogo chciałby mieć w swoich szeregach nie tylko w obecnym trudnym czasie, ale też w upragnionej lepszej przyszłości. To bynajmniej nie musi oznaczać, mówiąc nieładnie, pozbywania się tych, którzy nie stanęli na wysokości zadania. Można im dać drugą szansę, oferując przy okazji wsparcie w osobistym i zawodowym rozwoju. ©

Świadczenia pozapłacowe

Perfekcyjny benefit dla polskich firm

Czy da się spełnić potrzeby swoich pracowników, oszczędzając przy tym pieniądze? Poznaj zalety karty lunchowej oraz posiłków profilaktycznych

Często słyszymy, że w Polsce panuje rynek pracownika. Przedsiębiorstwa są zmuszone do zabiegania o wykwalifikowanych specjalistów, którzy mogą przebierać w ofertach pracy. Poza samym wynagrodzeniem, czynnikiem decydującym o wyborze firmy przez kandydata, często są również benefity pozapłacowe. Ważne jednak, by zaspokajały one rzeczywiste potrzeby pracowników i wносиły realną wartość do ich życia.

Jednym z najciekawszych benefitów, dostępnych na rynku, jest obecnie karta lunchowa. To rozwiązanie pozwala na oferowanie pracownikom dodatkowych funduszy, które mogą wykorzystać na posiłki w trakcie pracy. Kluczowe jest, że te środki są zwolnione ze składek do ZUS, co w praktyce umożliwia zaferowanie zespołom wyższej pensji, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów zatrudnienia.

Na temat karty lunchowej oraz powiązanych posiłków profilaktycznych opowiedziała **Ewa Stachowska**, radca prawny, Legal & Compliance Manager w Edenred Polska, firmy będącej częścią globalnej platformy technologicznej notowanej na paryskiej giełdzie, działającej w branży benefitów pracowniczych.

Wiele firm wciąż nie zdaje sobie sprawy z możliwości dofinansowywania posiłków dla swoich pracowników. Jakie benefity są dostępne dla przedsiębiorców?

Przedsiębiorcy faktycznie często nie są świadomi, że dofinansowanie posiłków może być bardzo proste i korzystne zarówno dla pracownika, jak i pracodawcy. Tradycyjnie z pojęciem pozapłacowych benefitów kojarzy się oferta korzystnego ubezpieczenia dla pracownika, pakiet usług medycznych, czy też otwarta karta wejściowa na siłownię. Natomiast na rynku dostępnych jest dużo więcej rozwiązań. Należy zdać sobie sprawę z tego, że dobrze dobrane benefity to takie, które właściwie adresują potrzeby zdecydowanej większości pracowników w danym zakładzie pracy.

Takim benefitem jest właśnie karta lunchowa, czyli niezwykle atrakcyjna forma dofinansowania posiłków. Występuje ona w dwóch formach. Pierwsza polega na dobrowolnym dofinansowaniu, czyli takim, do którego pracodawcy nie obowiązują obowiązujące przepisy prawa. Przeznaczeniem tej formy benefitu jest dofinansowanie posiłków gotowych do spożycia. W drugim przypadku atrakcyjnym rozwiązaniem może być karta lunchowa wykorzystywana do zapewnienia pracownikom posiłków profilaktycznych, które są dla określonych grup zawodowych wymagane przepisami Kodeksu pracy. Jest to niezwykle korzystny benefit, ponieważ pomaga wypełnić obowiązek ustawowy, związany z regulacjami BHP.

Na czym dokładnie polega ten benefit? Co zyskują firmy, decydując się na to rozwiązanie?

Karta lunchowa, jak i karta lunchowa profilaktyczna to przedpłacona karta płatnicza Mastercard, czyli coś, co każdy z nas ma w portfelu i używa na co dzień. Jest to rozwiązanie proste dla każdego, nie wymaga specjalnego wdrożenia ani szkoleń. Wystarczy przekazać pracownikowi kartę doładowaną

► UNIWERSALNY BONUS:

Karta lunchowa i profilaktyczna to benefity, które sprawdzą się w każdej firmie – mówi Ewa Stachowska, radca prawny, Legal & Compliance Manager w Edenred Polska.

[FOT. ARC]



odpowiednią kwotą z prostą instrukcją aktywacji i ustawienia indywidualnego numeru PIN (co jest niezbędne z uwagi na bezpieczeństwo znajdujących się na karcie środków).

Użytkownicy karty mogą dokonywać transakcji, zarówno w sklepach stacjonarnych, jak i w punktach e-commerce, co jest szczególnie ważne po pandemii COVID-19, która sprawiła, że wiele osób pracuje zdalnie. Kartą lunchową zapłacimy również za populary w ostatnich latach catering dietetyczny. Zadziała ona u każdego akceptanta na terenie Polski będącego punktem gastronomicznym lub sklepem spożywczym, chociaż na życzenie pracodawcy zakres akceptacji może zostać ograniczony np. do wybranych sieci sklepów spożywczych lub czy kantyn pracowniczych w fabryce, co jest dodatkowym atutem tego rozwiązania.

Zyskiem pracodawcy jest możliwość zbudowania własnego wizerunku jako zakładu pracy odpowiedzialnego społecznie, dbającego o dobrostan pracowników i propagującego ideę work-life balance. Myślę, że nikogo nie trzeba przekonywać, że pracownik wykorzystujący przerwę w pracy na spożycie posiłku jest wydajniejszy, zdrowszy i mniej narażony na coraz bardziej powszechne wypalenie zawodowe. Jest to szczególnie istotne dzisiaj, gdy doświadczamy rosnącej inflacji i stosunkowo niskiego bezrobocia, a tym samym rynek pracy jest rynkiem pracownika, który mierząc się ze spadkiem siły nabywczej swojego wynagrodzenia, oczekuje podwyżek, premii oraz dobrze dobranych benefitów pozapłacowych. To one mogą zaważyć o atrakcyjności danego pracodawcy w trakcie walki o talenty. Uważam, że nowocześni menedżerowie nie mogą sobie pozwolić na lekceważenie tego trendu.

Na czym dokładnie polegają posiłki profilaktyczne? Do kogo skierowany jest ten benefit?

Ustawodawca uznał, że bezpieczeństwo i higiena pracy wymaga, aby pracownicy zatrudnieni w warunkach szczególnie uciążliwych otrzymywali bezpłatnie od swojego pracodawcy posiłki profilaktyczne, zwane również regeneracyjnymi. Wynika to z art. 232 Kodeksu pracy, zaś szczegóły regulują przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie profilaktycznych posiłków i napojów (Dz. U. z 1996 r., poz. 279 z późn. zm.) Dotyczy on pracowników, którzy przy wykonywaniu pracy podejmują wysiłek fizyczny skutkujący efektywnym wydatkiem energetycznym, zwłaszcza jeżeli praca jest wykonana w obniżonej lub podwyższonej temperaturze, na zewnątrz w okresie zimowym (od listopada do marca), czy też pod ziemią.

Obowiązek pracodawcy oznacza konieczność wydania napojów i gotowych posiłków o określonej przepisami kaloryczności i proporcjach poszczególnych składników (węglowodanów, białek i tłuszczu). Przepisy wychodzą naprzeciw pracodawcy, zezwalając na przekazanie pracownikowi „bonów, talonów, kuponów lub innych dowodów uprawniających do otrzymania na ich podstawie posiłku profilaktycznego, lub produktów do jego przygotowania”, jeżeli ze względu na rodzaj wykonywanej przez pracownika pracy lub ze względów organizacyjnych pracodawca nie ma możliwości wydawania posiłku w naturze. Właśnie takim innym dowodem uprawniającym do nabycia posiłków może być przedpłacona karta lunchowa, co potwierdza również podatkowa interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z dnia 3 marca 2022 r.

A zatem posiłki profilaktyczne to nie tylko konieczność prowadzenia lub zapewnienia cateringu żywieniowego, czy też stołówki lub kantyny na terenie zakładu pracy, ale również możliwość wprowadzenia bardzo atrakcyjnego benefitu pracowniczego w formie karty lunchowej profilaktycznej.

Jak wyglądają kwestie formalne związane z obydwooma rozwiązaniami? Jak rozliczać kartę lunchową, a jak posiłki profilaktyczne?

Środki pieniężne udostępniane na karcie lunchowej nie podlegają „ozusowaniu”. Do marca 2022 r. maksymalna wartość takiego zwolnienia na jednego pracownika wynosiła 190 zł miesięcznie, lecz została ona podniesiona do kwoty 300 zł. Łatwo zatem obliczyć, że roczna oszczędność pracodawcy na jednym pracowniku wynosi aż 737 zł rocznie! Przy zatrudnieniu jednego lub dwóch pracowników kwota oszczędności może okazać się niezbyt wysoka, jednakże w przypadku zakładów pracy dysponujących ponad 1300-osobową załogą może wynieść już około jednego miliona złotych. Należy wspomnieć, że osoby fizyczne niepozostające w stosunku pracy, zatrudnione na podstawie umowy cywilnoprawnej, też są objęte powyższym wyłączeniem ze składek ZUS.

W przypadku karty na posiłki profilaktyczne jest jeszcze lepiej, gdyż cała wartość otrzymanych przez pracowników środków na karcie profilaktycznej jest przychodem, który nie jest doliczany do podstawy wymiaru składek uiszczanych do ZUS. Nie ma tutaj ograniczenia kwotowego, gdyż to pracodawca samodzielnie oblicza kwotę konieczną do sfinansowania posiłków profilaktycznych przy uwzględnieniu wymagań kalorycznych określonych przepisami. Dodatkowo ta wartość jest w całości objęta zwolnieniem od podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT), którego to zwolnienia nie ma w przypadku kart lunchowych na dobrowolne sfinansowanie posiłków (innych niż profilaktyczne).

Czyli można powiedzieć, że karta lunchowa to benefit nieposiadający praktycznie wad?

Oczywiście! Pracownik przede wszystkim otrzymuje taki benefit pozapłacowy, który jest dla niego w pełni do wykorzystania w każdym miesiącu. W odróżnieniu od innych benefitów karta lunchowa adresuje podstawowe potrzeby każdego człowieka i jego najbliższych, jakimi jest możliwość nabycia żywności i produktów niezbędnych do codziennego funkcjonowania. Z tego względu jest benefitem optymalnym, adekwatnym w każdej branży, dla każdej generacji (X, Y czy Z), jak również dla każdego miejsca, w którym znajduje się zakład pracy. Jest również atrakcyjna dla pracowników w małych, jak i dużych ośrodkach miejskich. W przypadku grup zawodowych objętych obowiązkiem posiłku profilaktycznego, każdy pracownik ma możliwość samodzielnego dobrania ulubionych składników i potraw, nie jest skazany na wybór dokonany przez pracodawcę, czy prowadzoną przez niego stołówkę przyzakładową. Śmiało możemy mówić, że karta lunchowa i profilaktyczna to benefity przyszłości.

PARTNEREM PUBLIKACJI JEST EDENRED

Nietypowe benefity: na co mogą liczyć pracownicy

Ubezpieczenie i opieka medyczna to w wielu firmach już standard. Pracodawcy decydują się na wprowadzenie dla kandydatów i zatrudnionych kolejnych zachęt w postaci świadczeń pozapłacowych. Co oferują?

Od dawna wiadomo, że dla większości pracowników wynagrodzenie jest najważniejszym, jeśli nie jedynym czynnikiem zachęcającym do wykonywania obowiązków zawodowych. Jednak dziś pensja nie jest już jedynym pożądanym motywatorem – kandydaci i zatrudnieni chcą czegoś więcej. Dlatego pracodawcy oferują im świadczenia pozapłacowe.

– Już na etapie rozmów kwalifikacyjnych wielu kandydatów pyta, czy w firmie funkcjonują tego typu rozwiązania. Firmy starające się tworzyć przyjazne miejsce pracy i udostępniać pracownikom benefity powinny starać się dostosowywać je do aktualnych potrzeb zatrudnionych – a te ostatnie, jak wiemy, mogą się zmieniać – mówi Agnieszka Bieńko, PR menedżer z Nestlé Polska.

W Polsce wciąż mamy do czynienia z rynkiem pracownika, w związku z czym zatrudnieni mają rosnące oczekiwania wobec przedsiębiorców. Bezpłatna opieka medyczna, ubezpieczenie na życie, dofinansowanie szkoleń – to wszystko w wielu firmach jest już standardem. Pracodawcy, którym zależy na wyróżnieniu się spośród innych, zachęceniu kandydatów do podpisania umowy o pracę lub po prostu zmotywowaniu już zatrudnionych, powinni pomyśleć o nietypowych benefitach. Wpłyną one pozytywnie na efektywność kadry i wizerunek firmy na rynku.

Pracownicy w formie

Przedsiębiorcy od dawna inwestują w aktywność ruchową zatrudnionych. Wsparcie firm nie ogranicza się do pokrycia kosztów dostępu do kart typu MultiSport. Coraz częstsze są siłownie zlokalizowane na terenie zakładu pracy przeznaczone dla zatrudnionych. Niektórzy pracodawcy idą krok dalej i opłacają im również zajęcia z trenerem personalnym.

Innym benefitem, który pomaga rozruszać pracowników, są firmowe drużyny sportowe. Przedsiębiorcy dbają nie tylko o rozwój fizyczny zatrudnionych, ale także o ich zdrowie – zapewniają im nie tylko darmową opiekę medyczną, ale również dostęp do specjalistycznych usług.

– Na przykład w firmach zatrudniających tzw. white collars [białe kołnierzyki – red.] organizujemy masaże i wizyty

u fizjoterapeuty. Z tego benefitu pracownicy korzystają z przyjemnością, tym bardziej że najczęściej jest on organizowany w miejscu i czasie pracy – mówi Alina Smolarek, dyrektorka HR w centrum medycznym Enel-Med.

Przedsiębiorcy coraz częściej wdrażają świadczenia pozapłacowe, których głównym celem jest budowa dobrostanu pracowników, redukcja stresu i przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu. Przykładem jest program Dobrze, wprowadzony przez Bank BNP Paribas.

– Nasi pracownicy codziennie mogą skorzystać z zajęć budujących zdrowe nawyki.

Dostępne są m.in. indywidualne konsultacje online z psychologiem, dietetykiem czy trenerem mentalnym. W biurze oferujemy masaże, ćwiczenia fizyczne oraz organizujemy warsztaty z grammi dobrostanowymi. Co więcej, każdy z pracowników ma możliwość przeprowadzania audytu zdrowia, na podstawie którego otrzymuje informacje, czy prowadzi zdrowy tryb życia z proponowanymi działaniami, z których może skorzystać – mówi Izabela Tworzydło, dyrektorka departamentu komunikacji korporacyjnej w Banku BNP Paribas.

Ciekawą inicjatywą jest placówka medyczna Personnel Medic, stworzona przez Personnel Service specjalnie dla pracowników z Ukrainy.

– Mogą tu zrobić badania medycyny pracy, zapisać się na wizytę kontrolną czy znaleźć np. pomoc psychologiczną. Pomoc oferowana jest w ich języku, co jest dla nich niezwykle istotne – informuje Krzysztof Ingłot, założyciel Personnel Service i ekspert rynku pracy.

Niektórzy pracodawcy wdrażają benefity w postaci bonów wakacyjnych, które zatrudnieni mogą przeznaczyć na dofinansowanie urlopu. Jednak zdecydowanie częściej decydują się na organizowanie pracownikom wyjazdów motywacyjnych.

Benefity dla rodzin

Przedsiębiorcy kuszą ofertą korzyści skierowanych do obecnych i przyszłych rodziców. W niektórych firmach pracownicy, którym ma przyjść na świat dziecko, mogą liczyć na dodatkowy urlop rodzicielski. Są również przedsiębiorstwa,

które w pakiecie motywacyjnym mają dofinansowanie leczenia in vitro. Na taki krok zdecydował się polski oddział NatWest.

W firmach coraz częściej praktykowane jest wręczanie pracownikom, którym urodziło się dziecko, tzw. becikowego lub wyprawki dla noworodka, sponsorowanej przez przedsię-

biorcę. Pracodawcy umożliwiają aktywnym zawodowo rodzicom korzystanie z dodatkowych dni wolnych.

– W Nestlé Polska jest to chociażby dodatkowy pełnopłatny czterotygodniowy urlop ojcowski oraz dodatkowy dzień opieki w każdym roku dla rodziców dzieci do 14 roku życia – mówi Agnieszka Bieńko.

Z kolei pracownicy Vasco Electronics, producenta elektroniki, mogą liczyć na dodatkowe trzy dni wolne dla kobiet w trakcie ciąży i pięć dni dodatkowego urlopu ojcowskiego. Nietypowym benefitem stosowanym w firmie są Dwie godziny dla rodziny – z okazji Dnia Dziecka obowiązuje 6-godzinny dzień pracy.

Niektóre firmy finansują dzieciom pracowników kolonie lub półkolonie. Rośnie również liczba pracodawców decydujących się na dofinansowanie pracownikom opieki nad dzieckiem oraz tworzących przykładowe żłobki i przedszkola. Na ten drugi krok zdecydowały się Grupa Ergo Hestia i fabryka mebli Forte.

– Udostępnienie dzieciom pracowników przedszkola było przemyślanym i, jak się szybko okazało, trafionym rozwiązaniem. Obecność placówki w jednym z firmowych budynków zapewniła najlepszą możliwą opiekę dzieciom, a pracownikom – komfort, ponieważ mogą odebrać pociechy praktycznie bezpośrednio z miejsca pracy. To też duża oszczędność czasu i poczucie, że dziecko jest zawsze w pobliżu – mówi Dagmara Senda, zastępca dyrektora biura HR Grupy Ergo Hestia.

Do pracy z psem

Obecność swojego czworonoga w biurze pomaga się zrelaksować i odstresować ich właścicielom. Dlatego zielone światło na przychodzenie z psem do pracy dała zatrudnionym firma Nestlé – w ramach inicjatywy Pets at work.

Na uwagę zasługuje również finansowanie posiłków w miejscu pracy. Przykładem takiego rozwiązania jest Autonomiczna Stołówka, wdrożona przez spółkę InnBenefits z grupy kapitałowej Personnel Service.

– Składa się na nią maszyna vendingowa, czyli lodówka, mikrofalówka oraz kawomat. Do Autonomicznej Stołówki codziennie, a nawet dwa razy dziennie – w przypadku gdy jest nocna zmiana – dostarczane są świeże posiłki. Menu składa się ze stu pozycji, a pracownicy każdego dnia mają do wyboru pięć-sześć dań, w tym zupy, dania lekkie i dania główne w wersji mięsnej i wegetariańskiej – mówi Krzysztof Ingłot. ©

Justyna Klupa

j.klupa@pb.pl ☎ 22-333-99-99

SZKOLENIE

Komu przysługuje zasiłek chorobowy

16 maja w godz. 9-11 odbędzie się seminarium w formie online pt. „Zasiłek chorobowy – świadczenie w razie choroby”. Szkolenie organizowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) jest bezpłatne. Podczas seminarium eksperci wyjaśnią, komu i na jaki okres przysługuje prawo do zasiłku chorobowego oraz omówią zasady ustalania jego wysokości. Ponadto

prowadzący powiedzą, jakie dokumenty są niezbędne do otrzymania pieniędzy z ZUS. Dzięki udziałowi w szkoleniu uczestnicy pogłębią swoją wiedzę na temat zasiłków i zasad ich wypłacania. Zgłoszenia przyjmowane są drogą mejlową do 15 maja. Więcej szczegółów o szkoleniu można znaleźć na stronie: www.zus.pl. [JAK]

PulsFirmy

zdrowybiznes.pb.pl ZDROWY BIZNES

Kryzys może być szansą na rozwój firmy

Podnoszenie kwalifikacji pracowników, inwestycje w istniejące działy i nowe biznesy – tak przedsiębiorcy chcą wykorzystać czas spowolnienia.

Firmy monitorują zawirowania na rynku, oceniają ryzyko i planują rozwiązania, które pozwolą im przetrwać trudne

czasy oraz – jeśli to możliwe – starają się przekuć recesję na swoją korzyść. Co planują?

Przedsiębiorcy są świadomi konieczności cięcia budżetów, ale starają się utrzymać pracowników, nawet w dobie spowolnienia gospodarczego. W naszym kraju zwolnienia planuje 30 proc. pracodawców, dla porównania: na świecie jest to 36 proc. – wynika z badania „CEO Outlook Pulse” EY-Parthenon

przeprowadzonego wśród prezesów polskich firm o międzynarodowym zasięgu. Zamiast tego przedsiębiorcy wolą inwestować w ich rozwój i nowe kompetencje. Taki zamiar ma aż 80 proc. prezesów.

Kolejne strategiczne działania planowane przez przedsiębiorców to cyfryzacja (kluczowa według 37 proc. prezesów) i kwestie związane z ESG (46 proc.). Natomiast zamiar zwiększenia przewagi konkurencyjnej

poprzez inwestycje w podstawowe operacje, w tym w dział finansowy, księgowość, łańcuchy dostaw czy logistykę ma 37 proc. polskich prezesów.

Co ciekawe – w ramach działań strategicznych ponad połowa (56 proc.) badanych chce inwestować w nowe biznesy na wczesnym etapie rozwoju. To zdaniem prezesów polepszy portfolio ich organizacji i otwo-

rzy dostęp do talentów. Jedna trzecia pytanym (34 proc.) planuje finansować i przejmować przedsiębiorstwa z przyległych sektorów, a 24 proc. skłania się ku dezinvestycjom.

– Jednym z istotnych działań rozważanych przez prezesów w kontekście spowolnienia jest ograniczenie wydatków na wynagrodzenia. Prezesi starają się ograniczać te koszty bardzo ostrożnie i z rozwagą ze

względu na napiętą sytuację na rynku pracy, która może utrudnić pozyskanie pracowników w momencie poprawy sytuacji. W miejsce twardej restrukturyzacji prezesi coraz częściej wybierają wprowadzanie elastycznych rozwiązań, takich jak m.in. zwiększenie zatrudnienia pracowników kontraktowych – mówi Paweł Bukowiński, partner zarządzający w dziale strategii i transakcji w EY. [JAK] ©

OGŁOSZENIE

4 6 5 7 5



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI

IF-AB.7840.2.19.2023.MN

Wrocław, dnia 5 maja 2023 r.

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO**

Na podstawie art. 10 ust. 1, art. 13 ust. 1, ust. 3 i ust. 4 oraz pkt 11 załącznika do ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r., poz. 273, z późn. zm.), art. 82 ust. 3 pkt 5a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r., poz. 683, z późn. zm.), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r., poz. 775)

zawiadamiam,

że na wniosek Inwestora – Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A., ul. Warszawska 165, 05-520 Konstancin – Jeziorna, działającego przez pełnomocnika Pana Roberta Tęczę, w dniu 5 maja 2023 r. Wojewoda Dolnośląski wydał decyzję Nr 27/23 zatwierdzającą projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno – budowlany oraz udzielającą pozwolenia na budowę strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla zamierzenia budowlanego obejmującego rozbiórkę odcinka istniejącej linii napowietrznej 20 kV oraz budowę odcinka linii kablowej 20 kV nazwanego przez Inwestora:

„Przebudowa istniejącej linii napowietrznej 20 kV L-331/0 w miejscu skrzyżowania z projektowaną linią 400 kV Mikułowa – Świebodzice w prześle 166-167 w gminie Świerzawa” w ramach zadania „Budowa linii 400 kV Mikułowa – Świebodzice wraz z rozbudową stacji 400/220/110 kV Świebodzice i stacji 400/220/110 kV Mikułowa”, przewidzianej do realizacji na działkach nr 313, nr 323, AM-1, nr 138/3, AM-2, obręb 0011 Stara Kraśnica, jedn. ewiden. 022604_5 Świerzawa – obszar wiejski.

W myśl art. 25 ust. 1 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

W związku z powyższym, zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, wskazuję dzień 9 maja 2023 r. – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, Urzędu Miasta i Gminy Świerzawa, w Biuletynach Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych wymienionych Urzędów oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 23 maja 2023 r.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie o jej wydaniu w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu. Zawiadomienie w drodze publicznego obwieszczenia uważać się będzie za dokonane z dniem 23 maja 2023 r. Rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania nastąpi z dniem 24 maja 2023 r. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Strony postępowania będą przyjmowane wyłącznie po uprzednim umówieniu terminu wizyty telefonicznie lub emaliowo:

- (71) 340-67-75 (email: m.nowak@duw.pl).

OGŁOSZENIE

4 6 5 4 4



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI

IF-PP.747.27.2023.ESZ

Wrocław, dnia 27 kwietnia 2023 r.

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO**

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

Na podstawie art. 12 ust. 1 w związku z art. 19a i 19b ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2021 r. poz. 1836 ze zm.; dalej ustawa) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775; dalej Kpa), po rozpatrzeniu wniosku z dnia 23 marca 2023 r. (data wpływu: 27.03.2023 r.), złożony przez Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. w Warszawie, działającego przez pełnomocnika Pana Wojciecha Wachowiaka,

zawiadamiam,

że Wojewoda Dolnośląski, decyzją Nr I-Pgz-26/23 z dnia 27 kwietnia 2023 r. wydaną na rzecz Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. w Warszawie, zezwolił na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka 141/3 obręb 0001 Aleksandrowice, gmina Wińsko, powiat wołowski – w celu przeprowadzenia pomiarów, badań lub innych prac niezbędnych do sporządzenia karty informacyjnej przedsięwzięcia lub raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko dla inwestycji w zakresie terminalu, o których mowa w ustawie z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach na środowisko lub do przeprowadzenia prac niezbędnych do sporządzenia wniosku o wydanie decyzji w celu określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu, stanowiących prace niezbędne do sporządzenia wniosku o wydanie decyzji, o których mowa w art. 5 ust. 1, art. 15 ust. 1, art. 19 ust. 1 lub art. 19e ust. 1, lub dokonania zgłoszenia, o którym mowa w art. 19f ust. 1 ustawy w związku z realizacją zadania inwestycyjnego pn.: „Aleksandrowice-Szewce/Raków, ZZU Aleksandrowice-ZZU Pększyn, ZZU Gołędzinów-ZZU Szewce (Raków)1 – Posadowienie słuzy na terenie ZZU Aleksandrowice i ZZU Szewce wraz z ogrodzeniem, drogami i placem na ZZU Aleksandrowice”.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy decyzja nr I-Pgz-26/23 podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kpa, wskazuję dzień 9 maja 2023 r. – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie podmiotowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Gminy Wińsko, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Na podstawie art. 12 ust. 2a ustawy zawiadomienie niniejsze, po upływie czternastu dni od dnia ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie podmiotowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem 23 maja 2023 r.

Zgodnie z art. 12 ust. 2b oraz art. 34 ust. 2, w związku z art. 19b ust. 1 ustawy termin do wniesienia odwołania od decyzji Wojewody Dolnośląskiego z dnia 27 kwietnia 2023 r. Nr I-Pgz-26/23 wynosi czternaście dni od dnia, w którym obwieszczenie o jej wydaniu uważa się za dokonane. Odwołanie od decyzji wnosi się do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Dolnośląskiego.

Odwołanie od decyzji, zgodnie z art. 34 ust. 3 ustawy powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Upały w Azji ostrzeżeniem dla reszty świata

Fala upałów, która dręczy większość państw azjatyckich, prędzej czy później zawita w Europie. Zdaniem specjalistów to nie jednorazowe wydarzenie, ale nowa normalność

Mikołaj
Śmiłowski

m.smilowski@pb.pl ☎ 22-333-99-99

W ciągu ostatnich dni w Wietnamie oraz w Laosie kilkakrotnie odnotowano rekordowe temperatury, które doprowadziły do przerw w dostawach prądu. Na Filipinach ograniczono liczbę zajęć szkolnych po tym, jak indeks temperatury wkroczył w strefę zagrożenia, oznaczającą potencjalnie śmiertelne połączenie upałów z wilgocią powietrza.

Dotkliwie i utrzymujące się tygodniami okresy gorąca to coraz częściej powtarzający się scenariusz, szczególnie daleko na wschód od Europy, gdzie ich skutki doskwierają kondycji zarówno gospodarek, jak i mieszkańców. Rządy takich państw jak Indie i Bangladesz oprócz kryzysu zdrowotnego muszą uporać się z zaburzeniami pracy sektora rolniczego i przerwami w dostawach prądu, które do góry nogami stawiają wiele gałęzi przemysłu.

Mimo że z perspektywy starego kontynentu tego rodzaju problemy wydają się odległe, wkrótce może się to zmienić, począwszy od strefy śródziemnomorskiej. Według danych analityków z World Weather Attribution pod koniec kwietnia w wielu regionach Hiszpanii i Portugalii dzienne temperatury przekraczały średnią nawet o 20 stopni Celsjusza. Masy gorącego powietrza są zjawiskiem spowodowanym przez człowieka, niezauważalnym jeszcze kilkadziesiąt lat temu, szczególnie w okolicach Morza Śródziemnego, gdzie zmiany klimatu są najbardziej widoczne.

Królik doświadczalny

O tym, z jakimi skutkami przyjdzie się mierzyć Europie w obliczu dalszych zmian klimatu, możemy się przekonać, obserwując obecne wydarzenia w Azji. El Niño, czyli zjawisko pogodowe polegające na utrzymywaniu się ponadprzeciętnie wysokiej temperatury na powierzchni wody w strefie równikowej Pacyfiku, wkrótce przypiecze nękanie już suszami ziemi, zagrażając tym samym podaży kawy, cukru, kakao i oleju palmowego.

Największym światowym producentem oleju palmowego jest Malesja, gdzie w ciągu kilku ostatnich lat zmiany klimatu mocno przybrały na sile. W niektórych rejonach średnie miesięczne opady spadły o 40 proc., co zmusiło farmy do awaryjnego nawadniania pól celem utrzymania upraw. Lokalne władze stale monitorują sytuację w związku z podniesionym ryzykiem pożarów.



W warunkach rosnącej integracji światowych rynków rolnych konsumenci coraz częściej odczuwają anomalie pogodowe występujące nie tylko w kraju, ale również w odległych regionach świata.

► **Jakub Olipra**
Credit Agricole

W 2015 r. El Niño doprowadził do pożarów, których skutkiem było zanieczyszczenie powietrza i jedna z większych katastrof naturalnych XXI w.

Mimo że tegoroczny El Niño prawdopodobnie ominie Tajlandię, tam również nie brakuje problemów wynikających z upałów. Popyt na energię elektryczną osiągnął rekordowy poziom, a sieci energetyczne regularnie się przegrzewają. Jak podaje agencja Bloomberg, grupa przedsiębiorstw z bankami na czele wystosowała do rządu prośbę o przedstawienie planu walki z suszą, która może potrwać nawet trzy lata.

Susza nawiedziła też Indie, gdzie w niektórych stanach zamknięto szkoły od odwołania po tym, jak 11 osób zmarło na zawał serca, będący skutkiem przegrzania. W Chinach brak wody spowodował zamknięcia fabryk. W prowincji Yunnan, będącej zagłębiem produkcyjnym aluminium, poziom wód jest najniższy od dekady. Tam też problemem jest dostęp do energii elektrycznej, spowodowany nienaturalnie wysokim popytem i mniejszymi możliwościami sieci elektrycznych.

Podejście inwestorskie

W krótkim terminie upały raczej nie wpłyną na inflację i decyzje banków centralnych w sprawie stóp procentowych, bo co najważniejszą dynamiką cen żywności będzie spadać wolniej – uważa Jakub Olipra, starszy ekonomista Credit Agricole.

– Bankierzy patrzą teraz przede wszystkim na tendencje związane z inflacją bazową. To, co się dzieje z cenami żywności czy nośników energii, jest determinowane przez czynniki globalne i pozostaje poza zasięgiem polityki pieniężnej – dodaje ekonomista.

Skala oraz trwałość zmian pogodowych nakazują bardziej długoterminowe podejście do analizy przedstawionych wydarzeń i ewentualnych inwestycji. Jednym z popularniejszych trendów inwestycyjnych jest ekspozycja na surowce związane z transformacją energetyczną, której założeniem jest zwalczanie emisji gazów cieplarnianych przyczyniających się do zmian klimatu. Kilka dni temu na łamach PB przedstawiliśmy wizję Mobeena Tahira, dyrektora działu analiz makroekonomicznych w Wisdom Tree Europe, który uważa, że szczególnie wzrośnie popyt na metale. Podobnego zdania są polscy specjaliści.

– Surowce mogące zyskać na transformacji to chociażby platyna, pallad czy miedź. Cieszą się dużym popytem w przemyśle motoryzacyjnym i są stosunkowo rzadkie. Przewiduje się, że ich cena wzrośnie w najbliższej przyszłości i uważa się je za kluczowe elementy przyszłości energii wodoro-wej. Można w nie inwestować za pomocą

kontraktów terminowych i na zmienność kursów – mówi Daniel Kostecki, główny analityk CMC Markets.

Nie trzeba jednak wybiegać w przyszłość, aby zauważyć istotne zmiany cen produktów rolnych. To rolnikom niespodziewane deszcze oraz susze doskwierają najbardziej, co zaczęły już odzwierciedlać ceny poszczególnych kontraktów terminowych.

– W następstwie zmian klimatycznych coraz częściej mamy do czynienia z huraganami, suszami, powodzią i innymi skrajnymi zjawiskami atmosferycznymi, które mogą wpływać na gospodarkę. Susze doprowadzają do zmniejszenia plonów w rolnictwie, co może skutkować wzrostem cen żywności i surowców rolnych na światowych rynkach. Zmniejszenie ilości dostępnej żywności może z kolei prowadzić do jej niedoborów – mówi Grzegorz Drózd, analityk Conotoxii.

Niedobór podaży był w ostatnich dniach głównym tematem rozmów inwestorów grających na kontraktach na pszenicę. To właśnie od tego – przewidywać globalnej podaży i popytu – gracze giełdowi zaczynają analizę potencjalnych inwestycji.

– Produkty rolne, takie jak ziarna zbóż, kawa czy olej palmowy, są narażone na znaczący wpływ suszy. Ceny pszenicy wydają się szczególnie podatne na zmiany klimatu, a Chiny i Indie zajmowały w ubiegłym roku

odpowiednio pierwsze i trzecie miejsce na świecie w jej wytwarzaniu. Nieurodzaj może doprowadzić do niedoborów i drastycznie napędzać wzrost cen – dodaje Grzegorz Drózd.

Funduszy ETF związanych z rolnictwem jest wiele. Jeśli chodzi o największe pod względem zarządzanych aktywów i najbardziej uniwersalne pod względem ekspozycji, są to: iShares MSCI Global Agriculture Producers, Elementy Rogers International Commodity Index-Agriculture oraz Fundusz Rolny Teucrium.

Warto zwrócić uwagę, w jakie instrumenty konkretnie inwestują. Często bywa tak, iż ceny instrumentów na produkty rolne zależą od ich pochodzenia. Podobne kryterium należy stosować przy bezpośredniej inwestycji w kontrakty terminowe na dane dobro. Mimo obecnego kryzysu w Azji i tamtejszych niedoborów podaży, sytuacja w Europie czy Stanach Zjednoczonych może być relatywnie stabilna.

– Wysoka zmienność warunków agrometeorologicznych jest konsekwencją zmian klimatycznych. Ta zmienność jest obecnie wpisana w działalność rolniczą i tak już pozostanie. Można oczekiwać, że sytuacja będzie się pogarszać. Niemniej patrząc na obecne warunki agrometeorologiczne na głównych rynkach rolnych, czyli tych, które mają wpływ na światowe ceny, to sytuacja nie jest zła – mówi Jakub Olipra. ©

OKO EKSPERTA

Zmiany już następują

GRZEGORZ KOZIEJA

dyrektor biura analiz sektora food and agri
w Banku BNP Paribas

Zmiany klimatyczne stały się częścią standardowej procedury zarządzania ryzykiem. Mniej lub bardziej bezpośredni wpływ mają na cały świat. Polska nie jest wyjątkiem. Z jednej strony mówimy o długim trendzie zmian, a z drugiej jego efekty są widoczne tu i teraz, dlatego trzeba na nie reagować na bieżąco. Obniżenie poziomu wód w rzekach wpływa na transport. Zmiana przebiegu opadów czy temperatury kształtuje plony. Nieprzewidywalne temperatury wpływają na bezpieczeństwo i ekonomikę operacji w przetwórstwie. Światowy rynek żywności jest połączony, więc konsekwencje ekstremalnych warunków pogodowych w jednym miejscu są bardzo szybko widoczne w innym, gdzie znajduje się dostawca lub odbiorca. Zmiany klimatyczne będą nam towarzyszyć przez kolejne dekady. Mammy coraz mniejszą szansę, aby zapobiegać im w sposób planowy. Kryzys pandemii i wojny zepchnął ten temat na dalszy plan. Jest bardzo prawdopodobne, że już nie unikniemy dotkliwych konsekwencji.



11

proc. Takim spadkiem zareagował kurs Lubawy na informację o odnotowaniu 3,5 mln zł jednostkowej straty netto w I kwartale. Przed rokiem firma miała 1,9 mln zł zysku. [KZ]

PulsInwestora

REKOMENDACJE

Selena FM: analityk radzi „akumuluj”

Krzysztof Pado, analityk DM BDM, w raporcie z 8 maja nie zmienił ceny docelowej akcji Seleny FM, ale rekomendację obniżył z „kupuj” do „akumuluj”.

Specjalista podkreśla, że wyniki spółki za 2022 r. trudno będzie

powtórzyć, co zresztą sygnalizował już zarząd.

„Dotychczas spadające wolumeny były przykrywane przez podwyżki cen, ale ten efekt będzie obecnie już mniej odczuwalny. Zakładamy jednak, że niższe ceny surowców powinny z czasem pozytywnie wpływać na rentowność” – napisał w uzasadnieniu Krzysztof Pado.

Analityk zwraca uwagę na mocną pozycję gotówkową spółki oraz zapowiedź wypłaty rekordowej dywidendy za 2022 r. (1,4 zł na akcję). Jego zdaniem może to sygnalizować jakościową zmianę polityki w tym zakresie.

Spółka regularnie dzieliła się zyskiem w latach 2013-19, ale stopa dywidendy zawierała się wówczas w przedziale 1,3-2,8 proc. [KZ] ©

REKOMENDACJE

PKO BP radzi „kupuj” Pekabex

Jakub Bronicki, analityk z BM PKO BP, podniósł z „trzymaj” do „kupuj” rekomendację dla akcji Pekabeksu. Cena docelowa została podniesiona z 17,6 do 20,6 zł.

Podniesienie oceny atrakcyjności akcji spółki to konsekwencja wyższych oczekiwań

dotyczących marż w segmencie budowlanym (4 zamiast 2 proc.), solidnej rentowności segmentu prefabrykacji mimo niższych wolumenów oraz istotnej kontrybucji segmentu deweloperskiego. Specjalista oczekuje, że dołoży on 35 mln zł przychodów i 12 mln do wyniku dzięki przekazaniom w inwestycji Casa Fiore.

– Wydaje się, że Pekabex powinien być dość odporny na trwające spowolnienie; zwracamy jednak uwagę, że baklog spółki jest bardzo krótki (ponad 90 proc. to horyzont poniżej jednego roku) i tym samym silniejsza recesja może szybko przełożyć się na gorsze wyniki – uważa analityk.

Raport wydano 8 maja o godz. 7.30. [KZ] ©

OGŁOSZENIE

4 6 5 4 7



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI

IF-PP.747.32.2023.BZK

Wrocław, dnia 28 kwietnia 2023 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i art. 8 ust. 1b w związku z art. 38 pkt 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2021 r. poz. 1836 ze zm.; dalej: ustawa) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775; dalej: Kpa),

zawiadamiam,

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla inwestycji pn.: „Przebudowa Stacji Wałbrzych ul. Uczniowska”, na wniosek z dnia 27 marca 2023 r. (data wpływu 29.03.2023 r.), uzupełniony dnia 26 kwietnia 2023 r., złożony przez Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. z siedzibą w Warszawie działającego przez pełnomocnika Pana Rafała Wittmanna, realizowanej zgodnie z wnioskiem Inwestora w województwie dolnośląskim, miasto Wałbrzych:

- obręb 0009 Poniatów Nr 9, działka nr: 9/7 (SW1W/00059250/4), 9/19 (SW1W/00071658/4), 3/8 (SW1W/00090446/4), 3/7 (SW1W/00051681/8), 9/6 (SW1W/00072838/7),
- obręb 0010 Poniatów Nr 10, działka nr: 2/5 (SW1W/00059252/8), 2/10 (SW1W/00071658/4), 2/7 (SW1W/00069834/5)

Zgodnie z art. 8 ust. 3 i 3a ustawy w przypadku gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie

- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są zobowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Dolnośląskiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Informuję ponadto, że stosownie do art. 41 §1 Kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie adresu. W myśl art. 41 §2 Kpa, w razie zaniedbania obowiązku, określonego w §1, doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kpa, wskazuję dzień **9 maja 2023 r.** – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie podmiotowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim, jako ten w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem **23 maja 2023 r.**

W myśl art. 10 § 1 Kpa oraz art. 8 ust. 1b ustawy, strony postępowania mają prawo do czynnego w nim udziału, przeglądania akt sprawy oraz składania wniosków i uwag w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, przy pl. Powstańców Warszawy 1 w Wydziale Infrastruktury, w pokoju nr 2104, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym daty i godziny przyjęcia (tel. 71 340-61-94). Uprawnienie to przysługuje stronie, w każdym stadium postępowania.

OGŁOSZENIE

4 6 5 5 0



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI

IF-PP.747.40.2022.ESZ

Wrocław, dnia 28 kwietnia 2023 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i art. 8 ust. 1b w związku z art. 38 pkt 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2021 r. poz. 1836 ze zm.; dalej: ustawa) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775; dalej: Kpa),

zawiadamiam,

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla zadania pn.: „Likwidacja ZZU Wilczyce na gaz. DN200 Wrocław – Obwodnica Północna”, na wniosek z dnia 3 kwietnia 2023 r. (data wpływu: 04.04.2023 r.), uzupełniony dnia 28 kwietnia 2023 r., złożony przez Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. z siedzibą w Warszawie, działającego przez pełnomocnika Pana Tomasz Zarębę, realizowanej zgodnie z wnioskiem Inwestora w powiecie wrocławskim, gminie 022302_2 Długołęka, obręb 0040 Wilczyce, działka nr 138/1 (WR1E/00078015/9), 138/2 (WR1E/00087097/3), 139/2 (WR1E/00032185/7), 139/5 (WR1E/00111046/9), 406/3 (WR1E/00088165/8), 127/5 (WR1E/00070388/8).

Zgodnie z art. 8 ust. 3 i 3a ustawy w przypadku gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie

- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są zobowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Dolnośląskiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Informuję ponadto, że stosownie do art. 41 §1 Kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie adresu. W myśl art. 41 §2 Kpa, w razie zaniedbania obowiązku, określonego w §1, doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kpa, wskazuję dzień **9 maja 2023 r.** – data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie podmiotowej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Gminy Długołęka oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim, jako ten w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie niniejsze po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym z dniem **23 maja 2023 r.**

W myśl art. 10 § 1 Kpa oraz art. 8 ust. 1b ustawy, strony postępowania mają prawo do czynnego w nim udziału, przeglądania akt sprawy oraz składania wniosków i uwag w siedzibie Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, przy pl. Powstańców Warszawy 1 w Wydziale Infrastruktury, w pokoju nr 2104, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym daty i godziny przyjęcia (tel. 71 340-66-84). Uprawnienie to przysługuje stronie, w każdym stadium postępowania.

PulsInwestora

Stopy zwrotu — krótki dystans (1T, 1M, 3M)

AKCJI POLSKICH	Data	Zmiana tydzień [%]	Zmiana miesiąc [%]	Zmiana 3 mies. [%]
1. QUERCUS Iev (Parasolowy SFIO)	05-05	-3.5	16.4	-2.1
2. Beta ETF WIG20Iev Portfelowy FIZ	05-05	-3.7	15.9	-2.3
3. Allianz Spółek Dywidendowych	05-05	-0.6	8.8	11.3
4. Beta ETF WIG20TR Portfelowy FIZ	05-05	-1.8	7.7	0.1
5. PZU Akcji Polskich (EUR) (PZU FIO Parasolowy)	05-05	-0.6	7.5	7.2
Skarbiec Akcja (Skarbiec FIO)	05-05	-1.3	6.7	5.3
Goldman Sachs Indeks Odpowiedzialnego Inwestowania A2	05-05	-1.4	6.7	1.2
Goldman Sachs Indeks Odpowiedzialnego Inwestowania	05-05	-1.4	6.7	1.1
VIG / C-QUADRAT Akcji (VIG / C-QUADRAT FIO)	05-05	-0.5	6.5	5.5
VIG / C-QUADRAT Akcji A (VIG / C-QUADRAT FIO)	05-05	-0.5	6.4	5.2
PKO Akcji Rynku Polskiego A1 (Parasolowy FIO)	05-05	-1.6	6.2	0.9
Generali Korona Akcje (Generali Fundusze FIO)	05-05	-1.6	6.2	2.6
PKO Akcji Rynku Polskiego A2 (Parasolowy FIO)	05-05	-1.6	6.2	0.9
PKO Akcji Rynku Polskiego A3 (Parasolowy FIO)	05-05	-1.6	6.2	0.9
PKO Akcji Rynku Polskiego (Parasolowy FIO)	05-05	-1.6	6.2	0.9
inPZU Akcje Polskie (inPZU SFIO)	05-05	-1.5	5.9	1.0
inPZU Akcje Polskie O (inPZU SFIO)	05-05	-1.5	5.9	1.0
AGIO Akcji Małych i Średnich Spółek (USD)	05-04	0.2	5.8	14.3
Santander Prestiż Akcji Polskich	05-05	-1.2	5.7	4.2
Allianz Polskich Akcji (Allianz Duo FIO)	05-05	-1.0	5.6	5.4
Novo Akcji (Novo FIO)	05-05	-0.5	5.5	4.5
Millennium Akcji (Millennium FIO)	05-05	-1.1	5.5	4.1
Credit Agricole Akcyjny (Credit Agricole FIO)	05-05	-1.3	5.5	3.8
Goldman Sachs Polski Odpowiedzialnego Inwestowania	05-05	-1.4	5.5	3.5
PZU Akcji Polskich A1 (PZU FIO Parasolowy)	05-05	-0.7	5.5	4.9
PZU Akcji Polskich (PZU FIO Parasolowy)	05-05	-0.7	5.5	4.9
Noble Fund Akcji Polskich (Noble Funds FIO)	05-05	-1.5	5.4	1.6
Goldman Sachs Akcji (Goldman Sachs FIO)	05-05	-1.4	5.3	2.2
Santander Akcji Polskich (Santander FIO)	05-05	-1.4	5.3	3.0
Rockbridge Akcji (Rockbridge FIO Parasolowy)	05-05	-0.7	5.2	1.9
PKO Akcji Plus A1 (Parasolowy FIO)	05-05	-1.3	5.2	1.1
Rockbridge Neo Akcji A1 (Rockbridge Neo FIO)	05-05	-0.7	5.2	0.8
PKO Akcji Plus A3 (Parasolowy FIO)	05-05	-1.3	5.2	1.1
PKO Akcji Plus (Parasolowy FIO)	05-05	-1.3	5.2	1.1
PKO Akcji Plus A2 (Parasolowy FIO)	05-05	-1.3	5.2	1.1
Rockbridge Neo Akcji (Rockbridge Neo FIO)	05-05	-0.8	5.2	0.7

Stopy zwrotu — krótki dystans (1T, 1M, 3M)

OBLIGACJI	Data	Zmiana tydzień [%]	Zmiana miesiąc [%]	Zmiana 3 mies. [%]
1. Rockbridge Obligacji Korporacyjnych (USD)	05-05	0.5	4.4	4.7
2. Superfund Spokojna Inwestycja Plus (USD)	05-05	-0.0	3.7	5.3
3. Rockbridge Lokata Plus	05-05	1.2	3.6	8.3
4. AGIO Kapitał (USD) (AGIO SFIO)	05-04	0.2	3.4	5.7
5. Millennium Obligacji Globalnych (USD)	05-05	0.0	3.1	3.6
Superfund Spokojna Inwestycja Plus (EUR)	05-05	0.1	2.7	4.3
Esaliens Obligacji (Esaliens Parasol FIO)	05-05	0.9	2.5	2.7
Rockbridge Obligacji 2 (Rockbridge FIO Parasolowy)	05-05	1.1	2.2	1.0
Millennium Obligacji Globalnych (EUR)	05-05	0.3	2.1	2.6
QUERCUS Obligacji Skarbowych (Parasolowy SFIO)	05-05	1.0	1.8	1.9
Santander Obligacji Skarbowych (Santander FIO)	05-05	0.7	1.7	2.2
Santander Prestiż Obligacji Skarbowych	05-05	0.7	1.7	2.2
ALIOR Obligacji (ALIOR SFIO)	05-05	0.8	1.7	2.6
Allianz Polskich Obligacji Skarbowych A2 (Allianz FIO)	05-05	0.8	1.7	1.6
Allianz Obligacji Dynamiczny (Allianz Duo FIO)	05-05	0.9	1.7	1.5
Pekao Dłużny Aktywny	05-04	0.8	1.7	1.8
Goldman Sachs Obligacji A2 (Goldman Sachs FIO)	05-05	1.2	1.7	-
PKO Obligacji Długoterminowych A1	05-05	0.8	1.7	1.9
PKO Obligacji Długoterminowych A2	05-05	0.8	1.6	1.9
PKO Obligacji Długoterminowych A3	05-05	0.8	1.6	1.9
PKO Obligacji Długoterminowych (Parasolowy FIO)	05-05	0.8	1.6	1.9
Ipopema Dłużny (Ipopema SFIO)	05-05	0.6	1.6	0.6
Allianz Polskich Obligacji Skarbowych (Allianz FIO)	05-05	0.8	1.6	1.3
Generali Obligacje Aktywne (Generali Fundusze SFIO)	05-05	0.6	1.6	1.5
Goldman Sachs Obligacji (Goldman Sachs FIO)	05-05	1.1	1.6	1.0
mBank Obligacji (mBank FIO)	05-05	0.8	1.6	2.1
Opera Avista.pl (Opera FIO)	05-05	0.3	1.5	1.2
Noble Fund Obligacji (Noble Funds FIO)	05-05	0.9	1.5	1.9

Stopy zwrotu — krótki dystans (1T, 1M, 3M)

STABILNEGO WZROSTU	Data	Zmiana tydzień [%]	Zmiana miesiąc [%]	Zmiana 3 mies. [%]
1. Allianz Stabilnego Inwestowania (Allianz Duo FIO)	05-05	-0.1	3.5	3.8
2. Rockbridge Stabilnego Wzrostu	05-05	-0.1	3.3	1.4
3. Allianz Stabilnego Wzrostu (Allianz FIO)	05-05	-0.1	3.3	3.3
4. Skarbiec III Filar (Skarbiec FIO)	05-05	-0.4	3.0	2.7
5. Novo Stabilnego Wzrostu (Novo FIO)	05-05	-0.8	2.9	1.8
Generali Stabilny Wzrost (Generali Fundusze FIO)	05-05	-0.1	2.7	1.8
Goldman Sachs Stabilnego Wzrostu	05-05	0.2	2.7	1.2
Rockbridge Neo Stabilnego Wzrostu	05-05	-0.2	2.7	0.9
Esaliens Senior FIO	05-05	0.0	2.7	2.6
Credit Agricole Stabilnego Wzrostu	05-05	0.0	2.7	2.7
Millennium Stabilnego Wzrostu (Millennium FIO)	05-05	-0.0	2.6	2.2
Investor Zabezpieczenia Emerytalnego (Investor FIO)	05-05	0.2	2.5	1.9

Stopy zwrotu — długi dystans (6M, 12M, 3Y)

AKCJI POLSKICH	Data	Zmiana 6 mies. [%]	Zmiana 12 mies. [%]	Zmiana 3 lata [%]
1. AGIO Akcji Małych i Średnich Spółek (USD)	05-04	47.2	37.5	110.0
2. mBank Innowacji PL (mBank FIO)	05-05	27.5	35.7	53.5
3. AGIO Akcji Małych i Średnich Spółek (EUR)	05-04	32.1	31.1	106.7
4. Eques Akcji Sektora Prywatnego FIZ	05-04	31.0	29.3	61.5
5. AGIO Akcji Małych i Średnich Spółek (AGIO SFIO)	05-04	28.8	28.5	108.7
BNP Paribas Małych i Średnich Spółek	05-05	28.3	28.2	131.6
AGIO Akcji PLUS (AGIO PLUS FIO)	05-05	25.9	22.1	73.1
Skarbiec Akcja (Skarbiec FIO)	05-05	24.4	22.1	34.1
Ipopema Małych i Średnich Spółek (Ipopema SFIO)	05-05	24.9	21.9	-
Rockbridge Akcji Małych i Średnich Spółek (USD)	05-05	33.5	20.6	17.3
Skarbiec Małych i Średnich Spółek (Skarbiec FIO)	05-05	21.4	20.1	40.4
Millennium Dynamicznych Spółek (Millennium FIO)	05-05	23.7	18.8	49.9
Allianz Spółek Dywidendowych	05-05	25.4	18.7	62.2
VIG / C-QUADRAT Akcji (VIG / C-QUADRAT FIO)	05-05	22.4	18.6	-
Beta ETF SWIG80TR Portfelowy FIZ	05-05	26.0	18.5	-
Santander Akcji Małych i Średnich Spółek	05-05	25.9	18.5	80.5
QUERCUS Agresywny (Parasolowy SFIO)	05-05	24.7	18.1	102.2
Goldman Sachs Polski Odpowiedzialnego Inwestowania	05-05	20.4	17.9	45.7
ALIOR Akcji (ALIOR SFIO)	05-05	28.6	17.3	-
Allianz Selektywny (Allianz FIO)	05-05	20.6	17.2	59.6
VIG / C-QUADRAT Akcji A (VIG / C-QUADRAT FIO)	05-05	21.6	17.1	-
PZU Akcji Małych i Średnich Spółek A1	05-05	21.5	17.0	48.7
PZU Akcji Małych i Średnich Spółek	05-05	21.5	17.0	48.7
PZU Akcji Polskich (EUR) (PZU FIO Parasolowy)	05-05	27.8	16.4	-
Millennium Akcji (Millennium FIO)	05-05	21.3	15.7	35.8
Pekao Dynamicznych Spółek (Pekao FIO)	05-04	24.7	15.7	61.4
Credit Agricole Akcyjny (Credit Agricole FIO)	05-05	22.9	15.7	60.0
Santander Prestiż Akcji Polskich	05-05	23.3	15.0	57.2
Rockbridge Neo Akcji Małych Spółek A1	05-05	24.8	15.0	-
BNPP Akcji (BNPP FIO)	05-05	19.5	14.9	54.6
Rockbridge Neo Akcji Małych Spółek	05-05	24.7	14.7	58.6
PKO Akcji Dywidendowych Globalny (Parasolowy FIO)	05-05	12.4	14.6	50.9
Rockbridge Neo Akcji Średnich Spółek A1	05-05	20.5	14.6	-
Rockbridge Neo Akcji Średnich Spółek	05-05	20.4	14.5	49.8
PZU Akcji Polskich A1 (PZU FIO Parasolowy)	05-05	25.0	14.5	-
PZU Akcji Polskich (PZU FIO Parasolowy)	05-05	25.0	14.5	-

Stopy zwrotu — długi dystans (6M, 12M, 3Y)

OBLIGACJI	Data	Zmiana 6 mies. [%]	Zmiana 12 mies. [%]	Zmiana 3 lata [%]
1. Rockbridge Obligacji 2 (Rockbridge FIO Parasolowy)	05-05	33.9	33.1	19.2
2. Rockbridge Obligacji Korporacyjnych (USD)	05-05	31.5	21.1	9.0
3. Rockbridge Lokata Plus (Rockbridge FIO Parasolowy)	05-05	45.5	19.6	16.1
4. Pekao Dłużny Aktywny	05-04	17.2	17.4	-
5. AGIO Kapitał (USD) (AGIO SFIO)	05-04	21.7	16.1	17.5
Rockbridge Obligacji (Rockbridge FIO Parasolowy)	05-05	12.8	15.8	4.4
Superfund Spokojna Inwestycja Plus (USD)	05-05	23.7	15.3	11.3
Santander Obligacji Skarbowych (Santander FIO)	05-05	18.2	15.3	-1.2
PZU Energia Konserwatywny	05-05	13.3	15.2	17.3
Santander Prestiż Obligacji Skarbowych	05-05	17.7	14.7	-1.3
ALIOR Obligacji (ALIOR SFIO)	05-05	17.8	14.6	-4.8
Allianz Polskich Obligacji Skarbowych A2 (Allianz FIO)	05-05	15.8	14.6	-
Rockbridge Obligacji Korporacyjnych	05-05	14.0	14.3	9.0
Pekao Obligacji - Dynamiczna Alokacja 2 (Pekao FIO)	05-04	13.3	13.3	1.4
Allianz Polskich Obligacji Skarbowych (Allianz FIO)	05-05	15.0	13.2	-5.5
Pekao Obligacji - Dynamiczna Alokacja FIO	05-04	12.3	12.9	2.4
QUERCUS Obligacji Skarbowych (Parasolowy SFIO)	05-05	18.0	12.3	-11.1
mBank Obligacji (mBank FIO)	05-05	14.5	12.3	-3.4
Pekao Obligacji Plus (Pekao FIO)	05-04	12.0	11.9	-0.1
Franklin Elastycznego Dochodu (FT FIO)	05-04	14.8	11.9	-
Rockbridge Dłużny (Rockbridge FIO Parasolowy)	05-05	7.5	11.5	-
Goldman Sachs Obligacji (Goldman Sachs FIO)	05-05	14.8	11.4	-1.3
Allianz Obligacji Dynamiczny (Allianz Duo FIO)	05-05	18.7	11.3	-9.2
PKO Obligacji Długoterminowych A1 (Parasolowy FIO)	05-05	15.5	11.3	-8.5
VIG / C-QUADRAT Obligacji (VIG / C-QUADRAT FIO)	05-05	11.6	11.2	-
Franklin Elastycznego Dochodu B (FT FIO)	05-04	14.5	11.2	-4.4
PKO Obligacji Długoterminowych A2	05-05	15.4	11.1	-8.9
PKO Obligacji Długoterminowych A3	05-05	15.4	11.1	-9.0

Stopy zwrotu — długi dystans (6M, 12M, 3Y)

STABILNEGO WZROSTU	Data	Zmiana 6 mies. [%]	Zmiana 12 mies. [%]	Zmiana 3 lata [%]
1. Rockbridge Stabilnego Wzrostu	05-05	15.5	15.1	10.7
2. Pekao Stabilnego Wzrostu (Pekao FIO)	05-04	16.9	14.3	14.1
3. Credit Agricole Stabilnego Wzrostu	05-05	17.4	14.2	12.5
4. Allianz Stabilnego Wzrostu (Allianz FIO)	05-05	16.7	12.1	16.0
5. Goldman Sachs Stabilnego Wzrostu	05-05	14.7	11.9	9.9
Esaliens Senior FIO	05-05	14.9	11.2	4.4
Generali Stabilny Wzrost (Generali Fundusze FIO)	05-05	18.1	10.9	2.3
Millennium Stabilnego Wzrostu (Millennium FIO)	05-05	13.7	10.8	10.4
Allianz Stabilnego Inwestowania (Allianz Duo FIO)	05-05	14.1	10.6	9.4
Santander Stabilnego Wzrostu (Santander FIO)	05-05	15.0	9.8	8.7
Skarbiec III Filar (Skarbiec FIO)	05-05	17.2	9.7	-13.6
PZU Stabilnego Wzrostu Mazurek	05-05	15.1	8.9	-0.6

REKLAMA

QUERCUS				
Subfundusz/Fundusz	Data	Wycena [PLN]	Zmiana [%]	Zmiana w br. [%]
QUERCUS Global Growth	2023-05-05	126,45	1,44	14,52
QUERCUS Agresywny	2023-05-05	264,32	1,17	13,32
QUERCUS Gold	2023-05-05	69,72	-1,41	10,88
QUERCUS Iev	2023-05-05	36,48	3,58	10,68
QUERCUS Stabilny	2023-05-05	125,47	-0,38	9,49
QUERCUS Silver	2023-05-05	99,37	-1,08	7,85
QUERCUS Obligacji Skarbowych	2023-05-05	70,74	-0,14	7,52
QUERCUS Multistrategy FIZ	2023-04-28	1 623,30	1,15	6,84
QUERCUS Dłużny Krótkoterminowy	2023-05-05	82,46	0,10	4,91
QUERCUS Global Balanced	2023-05-05	129,22	0,00	4,13
QUERCUS Ochrony Kapitału	2023-05-05	166,51	0,06	3,95
QUERCUS Short	2023-05-05	60,50	-1,58	-3,17

WALUTY

Złoty najmocniejszy od niemal roku

Różnice w polityce pieniężnej między Europą a USA pchają złoto na szczyty. Ten trend raczej nie utrzyma się długo.

EBC zaczął podwyżki kilka miesięcy później i dotarł w okolice 3,75-4 proc.

– To, co wzmacnia euro, to fakt, że EBC nie zakończył cyklu podwyżek stóp procentowych. Co do Fedu, to mamy dość silny konsens, że cykl podwyżek już się zakończył. Podwyżki w Europie mogą się okazać dość bolesne z tego względu, że po wielu latach ujemnych stóp procentowych za chwilę będziemy mieli stopy w okolicach 4 proc. I to może być bardzo nieprzyjemnym doświadczeniem – zarówno dla finansów publicznych wielu krajów, jak i dla firm, które w planach inwestycyjnych zakładały, że pieniądź jeszcze długo pozostanie bardzo tani – mówi Przemysław Kwiecień.

To może doprowadzić do odwrócenia trendu.

– Jesteśmy w trendzie, dopóki coś się nie wydarzy i kapitał nie zacznie uciekać. Nie bardzo widzę możliwość, aby Europa pozostała na dłużej z tak wysokimi stopami procentowymi. Gospodarka europejska nie przywykła do takiego kosztu pieniądza. Przyjdzie większy kryzys i złoty znów znajdzie się pod presją – mówi Przemysław Kwiecień.

Kurs EUR/PLN w poniedziałek otarł się o roczne minimum, schodząc poniżej 4,56 zł. Przez ostatni miesiąc złoty umocnił się o 2,5 proc., co oznacza spadek ceny euro o kilkanaście groszy. Zdaniem analityków na rynkach trwa odreagowanie.

– To jest głównie efekt tego, że Europa przeszła w miarę suchą stopą przez kryzys energetyczny. Jesienią ubiegłego roku kapitał globalny panikował i uciekał, a teraz Europa jest mocnym zagranicem kapitału spekulacyjnego. Na rynkach wahadło przehyla się od paniki do euforii i teraz to bserwujemy. Obecnie długie pozycje w euro, a jeszcze bardziej w złotym czy forincie, są bardzo popularne. Ta sytuacja utrzymuje się tak długo, jak na EUR/USD mamy trend wzrostowy. W mojej ocenie paliwo do wzrostu euro do dolara raczej jednak się wyczerpuje – mówi Przemysław Kwiecień, główny analityk XTB.

Stopy w strefie euro jeszcze wzrosną

Choć odbicie kursu EUR/USD trwa od jesieni zeszłego roku, to efekty przez długi czas było widać tylko na kursie USD/PLN, który w tym czasie zdążył pokonać drogę z 5 zł w październiku do 4,2 zł w kwietniu.

– Jesienią uważano, że będzie brakować gazu i trzeba będzie wyłączać całe gałęzie przemysłu. Po części dzięki dobrej pogodzie to się nie zrealizowało. Teraz mamy do czynienia z samozadowoleniem inwestorów, które w mojej ocenie jest nieuzasadnione – dodaje Przemysław Kwiecień.

Dodatkowym powodem są różnice w polityce monetarnej. Fed zaczął podwyżki wcześniej niż Europejski Bank Centralny, bo już w kwietniu zeszłego roku, i doszedł do poziomu 5 proc.

Złoty na gorszej pozycji

Polskiej walucie nie sprzyja wysoka inflacja – w kwietniu wyniosła ona 14,7 proc., podczas gdy w strefie euro było to 7 proc. Polski wskaźnik mocno spadł w ostatnich miesiącach, ale i tak nie wygląda dobrze.

– Musimy też pamiętać, że mamy sporo wyższą inflację w Polsce niż w stref

GIEŁDA

Muza płynnie na młodzieżowej fali

Wydawnictwo ma za sobą bardzo dobry rok, a przychody za I kwartał pokazują, że bieżący może być jeszcze lepszy. Wszystko dzięki postawieniu na literaturę młodzieżową



Marek Muszyński

m.muszynski@pb.pl ☎ 22-333-99-99

W 2022 r. Muza wypracowała ponad 40 mln zł przychodów, o 13 proc. więcej niż rok wcześniej, a zysk netto zwiększył się o jedną trzecią do 3,4 mln zł. Wynik przekroczył 3 mln zł po raz pierwszy od 2008 r.

– Nasz biznes wydawniczy jest narażony na zmienność związaną z modami i trendami w czytelnictwie, ale w ostatnich latach udawało nam się dość dobrze w tym odnajdywać. Ważna jest nie tyle liczba wydawanych tytułów, co odpowiednie ich rozmieszczenie w kategoriach. Z tego względu część oferty wydajemy pod logo Muza, ale stworzyliśmy także imprinty [inne marki wydawnicze – red.]: Akurat, w ramach którego wydawane są lepsze formaty, w tym m.in. książki erotyczno-romansowe, Och Book, który zajmuje się self publishingiem, oraz You&Ya dla literatury młodzieżowej (tzw. young adult) oraz nieco starszych czytelników (tzw. new adult) – mówi Marcin Garliński, prezes wydawnictwa Muza.

Wyjątkowy I kwartał

Spółka zadowolona inwestorów giełdowych nie tylko wynikami za 2022 r., ale także za trzy miesiące 2023 r. – według szacunków zarządu przychody wyniosły 14,9 mln zł, podczas gdy rok wcześniej było to 6,3 mln zł.

PROGNOZY

Gotówka bogaczy trafi na rynek akcji

Family offices, podmioty zarządzające pieniędzmi najbardziej majątnych osób i rodzin, szykują się do ofensywy inwestycyjnej, wynika z ankiety Goldmana Sachsa.

Prawie połowa prywatnych firm inwestycyjnych, które odpowiedziały na ankietę banku, stwierdziła, że planuje zwiększyć ekspozycję na akcje na rynku publicznym, a 41 proc.

Muza

► Akcjonariat w proc. kapitału

25,41 Małgorzata Czarasty	16,23 Marcin Garliński	11,67 Stanisław i Lucyna Stępniewie	34,23 pozostali
	6,70 Adam Majdzik	5,75 Tomasz Skrok	

– Wysokie przychody w I kwartale to pokłosie m.in. dużego sukcesu literatury młodzieżowej, która pozostaje silną kategorią. GUS w kategorii wydawniczej pokazuje co prawda spadek sprzedaży w cenach stałych, co może być efektem wysokiej inflacji, a w takiej sytuacji może nastąpić ograniczenie wydatków na książki, ale wydaje się, że w segmencie młodzieżowym może być inaczej – tu czytelnik często ma pieniądze na tego typu produkty i nie musi zaciskać pasa. Trend rosnącego czytelnictwa wśród młodzieży może dać dużo pozytywnych, długoterminowych efektów dla całego rynku – uważa Marcin Garliński.

W tej kategorii wyróżniają się m.in. książki Weroniki Marczak z serii „Rodzina Monet”. Na ostatniej Gali Empiku, gdzie nagradzani są najlepiej sprzedający się autorzy, została ona wybrana Pisarzem Roku głosami użytkowników aplikacji sieci.

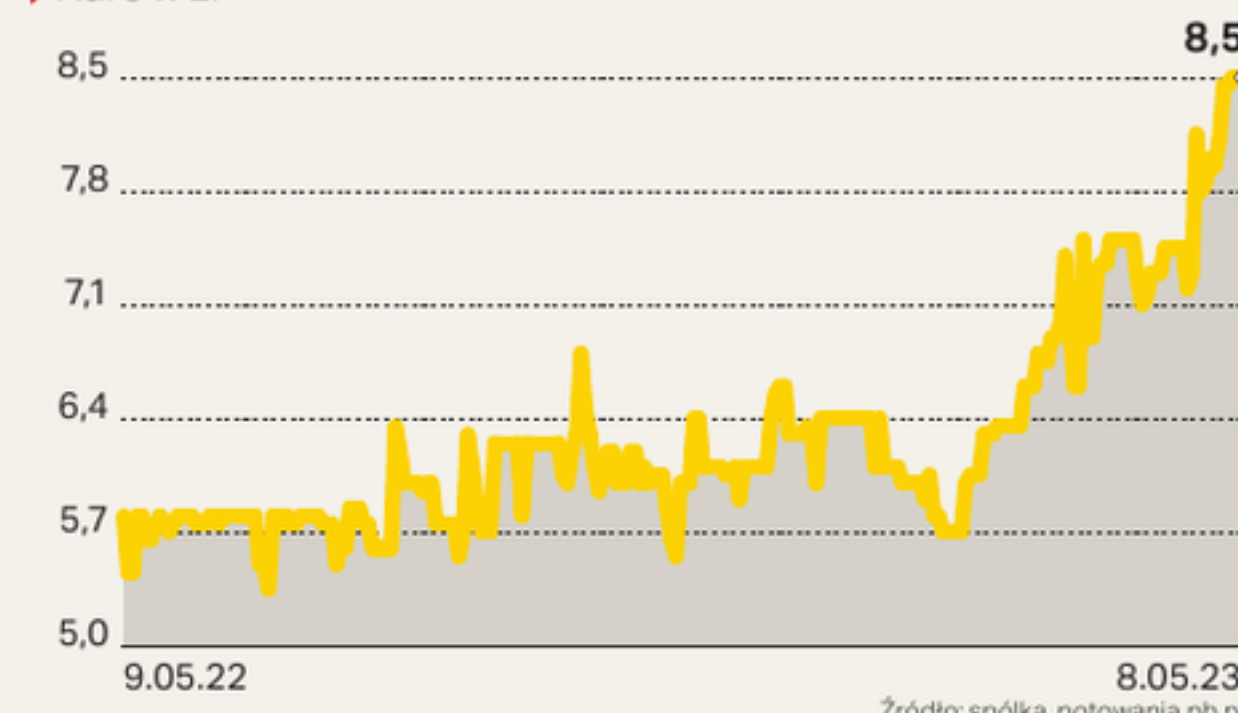
Problem w tym, że takie sukcesy trudno powtarzać.

– W tym roku w imbrincie You&Ya mieliśmy ponadprzeciętnie dużą liczbę bestsellerów. Statystycznie wydajesz to niemożliwe do powtórzenia, dlatego nasze obecne wyniki sprzedażowe przyjmujemy z dużą satysfakcją, ale także z pokorą. Najprawdopodobniej w przyszłości nie będą bowiem stanowiły punktu odniesienia, z którym będziemy chcieli się mierzyć i próbować go w krótkim terminie pobić. Dalszy stabilny rozwój planujemy realizować przez wchodzenie w nowe kategorie wydawnicze, w których nie oferowaliśmy książek lub robiliśmy to incydentalnie – mówi Marcin Garliński.

Nie za wszelką cenę

Choć na rynku istnieje kilka modeli sprzedaży, w których czytelnicy dostają e-booki lub audiobooki w abonamencie, to

► Kurs w zł



Źródło: spółka, notowania.pb.pl

Muza podchodzi ostrożnie do takich rozwiązań.

– W sprzedaży cyfrowej koncentrujemy się na modelach, w których rozliczenie następuje na podstawie sprzedanych egzemplarzy. Pozwala utrzymać należytą rentowność sprzedaży i nie kanibalizuje marży uzyskiwanej z książek papierowych. Co więcej, ten rynek okazuje się bliski nasycenia – w USA udział e-booków i audiobooków w sprzedaży przekroczył 20 proc. i zaczął się zmniejszać. W Polsce jest to kilkanaście procent i o żadnym zastępowaniu papieru nie może być mowy. Badania przeprowadzone na rynkach dojrzałych pokazują, że 80 proc. czytających czy słuchających cyfrowo traktuje to jako dodatkową możliwość, z której można skorzystać np. w drodze do pracy czy podczas wakacji – mówi Marcin Garliński.

Mimo sporego zysku spółka nie wypłaci go w formie dywi-

dendy – zamiast tego odkupi część akcji od akcjonariuszy, na co przeznaczy 2,8 mln zł.

– Zdecydowaliśmy się zarekomendować walnemu skup akcji zamiast dywidendy. Zauważyliśmy, że coraz więcej inwestorów ceni sobie takie rozwiązanie bardziej niż klasyczną dywidendę, często argumentując również, że jest ono dla nich korzystniejsze podatkowo. Ponadto na akcjach naszej spółki notowane są zazwyczaj bardzo niskie obroty. Chcemy dać szansę tym inwestorom, którzy utknęli w akcjonariacie spółki, na wyjście z inwestycji – mówi Marcin Garliński.

Tymczasem kurs spółki jest na fali wznoszącej. Od początku roku cena akcji wzrosła o ponad 30 proc. do około 8,5 zł – to najwyższy poziom od 2010 r. Wspierały go także liczne zakupy insiderów, a w akcjonariacie w marcu ujawnił się Tomasz Skrok, który jest współwłaścicielem wydawnictwa Zielona Sowa. ©

„Puls Biznesu”

Tel. 22-333-99-99, fax 22-333-99-98
ul. Kijowska 1, 03-738 Warszawa,
e-mail: puls@pb.pl

redaktor naczelny:
Grzegorz Nawacki
g.nawacki@pb.pl

zastępcy redaktora naczelnego:
Marcin Goralewski
m.goralewski@pb.pl
Łukasz Korycki
lkorycki@pb.pl

Puls Firmy:
Sylwester Sacharczuk
s.sacharczuk@pb.pl

Puls Inwestora:
Kamil Zatoński
k.zatonski@pb.pl

dyrektor artystyczny:
Tomasz Młynarski
tmlynarski@pb.pl

fotoredakcja:
Grzegorz Kawecki
g.kawecki@pb.pl

Bonnier Business (Polska) Sp. z o.o.

prezes:
Patricia Deyna

Subscription Strategy Director:
Joanna Urbaniak
jurbaniak@pb.pl

Chief Revenue Officer:
Jan Rojewski
jrojewski@pb.pl
tel. 22-333-99-74

zastępca dyrektora biura reklamy:
Małgorzata Jędral
m.jedral@pb.pl
tel. 22-333-98-71

dyrektor marketingu i eventów:
Karolina Kowalska
k.kowalska@pb.pl
tel. 22-333-98-01

Obsługa prenumeraty:
0-801-801-771, 812 812 971 (pn.-pt. w godz. 9-16)
prenumerata@pb.pl, fax 812 812 999
Zamówienia na prenumeratę przyjmują też jednostki kolportażowe Ruch, prywatni kolporterzy (Kolporter, Garmond Press, GLM, AS Press) oraz urzędy pocztowe. ISSN 1427-6852.
Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Drukarnia: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Copyright: Bonnier Business (Polska) sp. z o.o.
Ostrzeżenie: kopiowanie, powielanie, przedruk lub reprodukcja gazety w całości lub w części jest możliwa wyłącznie po uzyskaniu pisemnej zgody wydawcy.
© — znak zastrzeżenia praw autorskich
© — znak odpowiedzialności
© — dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania tylko i wyłącznie po uzyskaniu zgody zgodnie z cennikiem (prenumerata.pb.pl) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych (www.pb.pl/prawa).

Regulamin znajdziesz na stronie
pb.pl/subskrypcja/licencja



Zaprenumeruj „Puls Biznesu”



www.pb.pl/subskrypcja



22 333 98 32 / 801 801 771



prenumerata@pb.pl

Szukasz danych i analiz?



www.pb.pl/analizy

Zdobądź wiedzę



www.pb.pl/konferencje



- Największe wyzwania stojące przed prywatnym biznesem
- Różne drogi sukcesji
- Sukcesja – jak zrobić to dobrze?
- Fundacja rodzinna w Polsce - nowa jakość dziedziczenia i ochrony aktywów przez pokolenia
- Dylematy, skrzyżowania i drogowskazy w prowadzeniu biznesu rodzinnego



HOTEL SPA
DR IRENA ERIS
WZGÓRZA
DYLEWSKIE
1-2 CZERWCA 2023 R.

INTEGRALNOŚĆ • WSPÓŁPRACA • KONTROLA



III FORUM NA WZGÓRZACH BIZNES RODZINNY

Więcej informacji na

konferencje.pb.pl



dr Irena Eris
Dyrektor
ds. Badań
i Innowacji
Dr Irena Eris S.A.

Henryk Orfinger
Przewodniczący
Rady Nadzorczej
Dr Irena Eris S.A.

dr n. med.
Małgorzata Adamkiewicz
Wiceprezes zarządu
Adamed Pharma

Adam Rozwadowski
Prezes zarządu
Enel-Med

dr Radosław L. Kwaśnicki
Senior Partner
RKKW – KWAŚNICKI,
WRÓBEL & Partnerzy
Radcowie Prawni i
Adwokaci

Karol Maciej Szymański
Partner zarządzający
RKKW – KWAŚNICKI,
WRÓBEL & Partnerzy
Radcowie Prawni
i Adwokaci

Organizator:



Partnerzy:



BNP PARIBAS



Partnerzy Merytoryczni:

